Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 36 | Częstochowa, środa 12 lutego 1947 roku. | Rok III.

Po podpisaniu traktatów pokojowych

Jugosławia i Włochy protestują

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych Jugosławii Stanoje Simicz złożył następującą deklarację francuskiemu min. spraw zagranicznych George'owi Bidauld: „Rząd Federacyjnej, Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej stwierdza z żalem, że oświadczenia i wnioski jugosłowiańskie nie zostały w sposób zadawalający uwzględnione przy opracowaniu ostatecznego traktatu pokojowego z Włochami. Jakkolwiek Rada Ministrów Spr. Zagranicznych na sesji w Nowym Jorku wprowadziła pewne zmiany do projektu przyjętego przez konferencję paryską, pretensje jugosłowiańskie dotyczą klauzul politycznych, wojskowych i gospodarczych tego traktatu, a przede wszystkim odnoszą się do decyzji terytorialnych, które pozbawiły Jugosławię terenów etnicznie jugosłowiańskich: Słowenii Weneckiej, obszaru Gorycji, Monfalcone, Triestu i północno zachodniej części Istrii. W tych warunkach Republika Jugosłowiańska znalazła się wobec konieczności podpisania traktatu z Włochami, który nie uwzględnia podstawowych interesów narodów jugosłowiańskich, wywołując w nich bolesne uczucia. Zaniepokojony losem Jugosłowian, którzy znaleźli się poza granicami ich ojczyzny wskutek nieuznania przez pewne koła alianckie podstawowych interesów i praw narodów jugosłowiańskich. Rząd Federacyjnej, Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, czując się w obowiązku podpisania traktatu, musi podkreślić, że narody Jugosławii przyjmują na siebie wielką ofiarę jedynie dlatego, że w obecnej chwili w żadnym wypadku nie chciałyby na siebie wziąć odpowiedzialności wynikającej z braku udziału ich w ustaleniu pokoju pomiędzy narodami. **Rząd Jugosławii** musi jednak oświadczyć, że **przez fakt podpisania tego traktatu w żadnym wypadku nie rezygnuje z terytoriów, które są etnicznie jugosłowiańskie, a których pozbawia Jugosławię ten traktat. Narody Jugosławii nie zaprzestaną podnosić swych praw do tych terenów nawet gdyby zaszły w przyszłości zmiany etniczne wynikłe z obcego zarządzenia.**

LONDYN. (BBC obsł. wł) —

Naprężenie, jakie panowało podczas podpisywania traktatu pokojowego z Włochami minęło, gdy delegat jugosłowiański Simicz złożył swój podpis na dokumencie. Podpisując traktat delegat oświadczył, że Jugosławia czyni to nie chcąc być pomawianą o złą wolę w tak ważnym momencie historycznym. Minister Bidault otwierając uroczystość podpisywania traktatów oświadczył, że Francja po raz drugi po 30 latach ma zaszczyt święcenia jej na swojej ziemi i że ma nadzieję, iż tym razem traktaty te spełnią swoje zadanie i b. państwa nieprzyjacielskie wejdą jako pełnowartościowi współpracownicy do rodziny narodów zjednoczonych.

Premier włoski de Gasperi oświadczył, rząd jego podpisał traktat pokojowy dla Włoch jednocześnie zakładając protest przeciwko zbyt surowym klauzulom. Na całym obszarze Włoch w dniu wczorajszym syreny fabryczne i dzwony kościelne wzywały ludność do 10 minutowego przerwania wszelkich zajęć na znak protestu przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

WARSZAWA. (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym o godz. 11 rano praca we wszystkich przedsiębiorstwach włoskich została przerwana na znak demonstracji przeciwko zbyt surowym warunkom na jakich Włochy podpisały traktat pokojowy.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza wysłał depesze do ministra Bevina, zawiadamiającą, że naród włoski pragnie współpracy z innymi narodami na płaszczyźnie międzynarodowej. W dalszym ciągu wyraża życzenie odnowienia tradycyjnych więzów przyjaźni włosko-brytyjskiej. Odpowiadając minister Bevin zapewnił, że rząd brytyjski uczyni ze swej strony wszystko co możliwe dla wzmocnienia przyjaźni i współpracy pomiędzy Włochami, a Wielką Brytanią. Praktycznym wynikiem tej wymiany depesz jest przybycie do Londynu dyrektora banku włoskiego celem przeprowadzenia pertraktacji gospodarczych z odpowiednimi władzami brytyjskimi.

WARSZAWA. (obsł. wł.) — Związek Radziecki zgodził się na prośbę Rumunii przedłużyć okres spłacania przez rząd rumuński należnych ZSRR odszkodowań wojennych z lat 6 na 8.

Strajk głodowy w obozie dla repatriantów polskich

LONDYN (PAP). — 380 byłych żołnierzy polskich wraz z żonami, wśród których znajdują się również Angielki, przebywających w obozie w Szkocji w oczekiwaniu na repatriacje, rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko zwłoce w odesłaniu ich do kraju. Strajk rozpoczął się 5 b. m., kiedy po raz szósty odroczono termin wysłania transportu. W 4-tym dniu strajku 1 osobę przewieziono do szpitala. W niedzielę 9 b. m. wysłano depeszę do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina z prośbą o interwencję. Strajkujący oświadczyli, że nie przyjmą wcześniej pokarmu, dopóki nie zostanie oficjalnie wyznaczony termin ich wyjazdu.

Nowy rząd emigracyjny hiszpański

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W Paryżu w dniu wczorajszym uformował się nowy emigracyjny rząd hiszpański. Na czele rządu stanął Lopis, który obok teki premiera piastuje tekę ministra spraw zagranicznych. W skład nowego rządu wchodzą socjaliści z prawego skrzydła partii, komuniści, republikanie oraz przedstawiciele ugrupowań — Basków i Katalończyków.

Rokowania holendersko-indonezyjskie

BRUKSELA (PAP). — Z Hagi donoszą, że odmowa prezydenta 6 republik indonezyjskich Soekarno podpisania układu z dnia 15 listopada, wraz z uzupełnieniem uchwalonym przez parlament holenderski, pozostawia otwartym kryzys w stosunkach holendersko-indonezyjskich. Rząd holenderski oświadczył, że nie zajmie stanowiska wobec odmowy Soekarno przed otrzymaniem oficjalnego sprawozdania..

Marszałek Rola-Żymierski

Michał Żymierski Minister Obrony Narodowej i naczelny dowódca Wojska Polskiego ur. się w 1890 roku w Krakowie w rodzinie konduktora kolejowego. Dziad Marszałka był weteranem powstania styczniowego.

Już w gimnazjum rozpoczyna tajną działalność niepodległościową. Studiując na wydziale prawa i ekonomii Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzi ją dalej. Kończy kursy oficerskie — zostaje instruktorem i szkoli kadry wojskowe do walki o Polskę. **Całą wojnę światową spędza na froncie w Legionach.** Mianowany kapitanem I Brygady Legionów, wykazuje niezwykłe męstwo i wybitne zdolności. W bitwie pod Laskami prowadzi osobiście 3 ataki na bagnety i zostaje ciężko ranny. W styczniu 1917 roku w stopniu pułkownika dowodzi II Brygadą Legionów.

Organizuje spisek przeciwko Niemcom w 1918 roku, prowadzi pułk w bitwie z Niemcami pod Kaniowem. **Lata wojny 1919 — 1920 przynoszą mu stopień pułkownika, Krzyż Virtuti Militari i wiele innych odznaczeń.**

Od 1920 do 1924 r. studiuje w Paryżu w Wyższej Szkole Wojennej, a po powrocie gen. Sikorski mianuje go zastępcą szefa administracji Armii.

W listopadzie tegoż roku zostaje mianowany Generałem Brygady. Po przewrocie majowym — przeciwstawia się sanacji, zostaje aresztowany wraz z 4 innymi generałami, i w rezultacie oszczerczego procesu skazany na 5 lat więzienia.

Po odzyskaniu wolności studiuje we Francji i przed wojną powraca do kraju. Jego plan stworzenia armii rezerwowej dla obrony stolicy został odrzucony przez sanacyjne dowództwo. Generał Żymierski staje do walki podziemnej i wstępuje w szeregi Armii Ludowej. Na pierwszym walnym posiedzeniu KRN zostaje mianowany naczelnym dowódcą AL.

Pod nazwiskiem generała „Roli" kieruje nieubłaganą walką partyzancką. Imię jego staje się postrachem dla niemieckich okupantów.

W lipcu 1944 roku, po wydaniu dekretu o utworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego, na jego czele staje ówczesny generał broni Michał Rola-Żymierski. **Pod jego dowództwem Wojsko Polskie przechodzi wspaniały szlak zwycięstw i chwały i wkracza do Berlina.**

Naczelny dowódca w najtrudniejszych chwilach był razem z żołnierzami. W uznaniu olbrzymich zasług, KRN mianowała go 3 maja 1945 roku Marszałkiem Polski.

Na piersiach Marszałka widnieją dwa najwyższe odznaczenia Polski: Wielki Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Grunwaldu I klasy, a ponadto najwyższe odznaczenie wojskowe radzieckie — Order Zwycięstwa i wysokie odznaczenie amerykańskie — Wielka komanderia Legii Zasługi.

Rząd brytyjski apeluje do społeczeństwa

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Na 2/3 obszaru Wielkiej Brytanii łącznie z Londynem tylko zakłady wyższej użyteczności publicznej korzystają z prądu elektrycznego bez ograniczeń. Ludność prywatna, biura, sklepy i instytucje nie otrzymują zupełnie prądu w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 14 do 16 po południu. Brytyjski minister pracy oświadczył, że rozpoczęte już zostały wstępne prace dotyczące roszczeń robotników z tytułu zasiłków przysługujących tym, którzy utracili pracę na skutek nowych zarządzeń. W niektórych okręgach wyłączenie prądu okazało się niemożliwe bez objęcia nim szpitali i innych zakładów wyższej użyteczności. Wobec powyższego rząd nakazał nie stosować w tych okręgach ograniczeń w dopływie prądu z tym, że ludność prywatna i instytucje objęte zarządzenia powinny poczuwać się do stosowania ich we własnym zakresie. Rząd brytyjski wydał nowe oświadczenie, w którym podkreśla powagę sytuacji, oraz konieczność podporządkowania się nadzwyczajnym zarządzeniom, które wydał celem znalezienia wyjścia z tej sytuacji. Prasa brytyjska podtrzymuje apel rządu. „Daily Express" pisze, że „nie jest obecnie ważne, kto jest odpowiedzialny za chaos w jakim znaleźliśmy się, ważne jest kto nas z niego wyciągnie, a odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna — my sami". „News Chronicle" stwierdza, że sytuacja węglowa wymaga dla jej opanowania wysiłku całego narodu". „Times" oświadcza, że trudności techniczne na jakie napotyka się przy wprowadzeniu ograniczeń w dopływie prądu wskazują, że dla realizacji planu oszczędnościowego potrzebna jest pełna i dobrowolna współpraca wszystkich obywateli.

Sekretarz generalny związku górników mówiąc na temat kryzysu węglowego wypowiedział się przeciwko krytyce, jakiej poddaje się brytyjskich górników i rząd Labour Party. W ostatnich 9 miesiącach zaznaczył się wzrost wydobycia węgla o 8 milionów ton. Upaństwowienie kopalń węgla i wprowadzenie 5 dniowego tygodnia pracy zmieniło całkowicie nastawienie górników do pracy w sensie wybitnie pozytywnym. Oparcie się celem zwiększenia wydajności kopalń węgla o robocze siły cudzoziemskie jest przez czynniki miarodajne traktowane tylko jako tymczasowe.

W Wielkiej Brytanii panuje od niedzieli odwilż, śnieżyce natomiast nie ustają i wskutek nich na kilku liniach kolejowych znowu został przerwany ruch pociągów. Komunikacja lotnicza nie funkcjonuje wcale, na lotnisku londyńskim nie ma żadnego ruchu.

Propozycje Wielkiej Brytanii w sprawie Palestyny

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Delegaci rządu brytyjskiego do sprawy Palestyny wysłuchują obecnie opinii przedstawicieli żydowskich i arabskich w odniesieniu do zakomunikowanych im nowych propozycji. Szczegóły propozycji brytyjskich nie zostały jeszcze opublikowane oficjalnie, natomiast korespondenci dyplomatyczni na podstawie wysondowanych przez nich wiadomości z kół politycznych donoszą, że nie idą one po linii podziału Palestyny. Niektóre, bliżej nieokreślone części obszaru Palestyny posiadające większość żydowską lub arabską mają być zarządzane lokalne przez wybierane organa w skład których wejdą Żydzi i Arabowie. Najwyższą instancją ustawodawczą i wykonawczą ma pozostać w dalszym ciągu wysoki komisarz Palestyny. Do współpracy z nim powołane będzie ciało o charakterze doradczym złożone z przedstawicieli żydowskich i arabskich. Propozycje brytyjskie dotyczą czterech najbliższych lat, w czasie których imigracja Żydów do Palestyny określona jest liczbą 9.6000 osób. Po czterech latach wybrane zgromadzenie konstytucyjne opracuje konstytucję dla niezależnej Palestyny, jeśli zaś nie wywiąże się z tego zadania sprawa zostanie przekazana Radzie Powierniczej ONZ.

Agencja Żydowska i Żydowska Rada Narodowa odrzuciły oficjalnie notę rządu palestyńskiego proponującą im współpracę w dziedzinie przeciwstawienia się terrorowi, jakim posługują się podziemne organizacje żydowskie.

W czwartek w południe wchodzi w życie nowy plan kontroli ruchu w Palestynie według którego każdy znajdujący się poza obrębem swego mieszkania będzie musiał legitymować się przepustką, wydaną przez władze bezpieczeństwa, na której wymienione będzie miejsce dokąd się udaje.

WARSZAWA (obsł wł.) Tajna rozgłośnia żydowska „Głos Izraela" nadała w dniu wczorajszym apel do społeczeństwa żydowskiego aby w dalszym ciągu kontynuowało opór przeciwko władzom, których źródłem jest Wielka Brytania.

TEL. AVIW (PAP). — Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie opracowała ostateczną odpowiedź na pismo rządu palestyńskiego, domagające się współpracy przy likwidacji akcji terrorystycznej. W poniedziałek 10 lutego odpowiedź Agencji Żydowskiej została doręczona Sir Henry Quarney'owi.

Tajna Radiostacja organizacji Irgun Zwei Leumi nadal wzywa do stawiania oporu władzom brytyjskim.. 1500 żołnierzy brytyjskich z 6-tej dywizji spadochronowej ochrania port w Hajfie, dokąd przybył statek z 660 nielegalnymi imigrantami żydowskimi. Władze brytyjskie przenoszą nielegalnych imigrantów na okręt brytyjski, którym zostaną oni przetransportowani na Cypr. W niedzielę dnia 9 b. m. z obozu dla internowanych w Lantun zbiegło 2 terrorystów żydowskich.

—o—

Stosunki egipsko-brytyjskie

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Kairu, że posiedzeniu rządu egipskiego dyskutowano wniosek premiera Nokraszy Pasza, który pragnie powołać specjalną komisję dla opracowania nowego projektu traktatu brytyjsko egipskiego.

Exposé Premiera Cyrankiewicza

— Chcę dzisiaj przedstawić Sejmowi, wyrazicielowi woli narodu Rząd, zrodzony nie z żadnych międzypartyjnych kombinacji koniunkturalnych, ale rząd zrodzony z trwałej i niezbędnej dla Polski koalicji stronnictw demokratycznych, rząd zrodzony z całkowitego, bezwzględnego zwycięstwa tej koncepcji, odniesionego w wyborach 19 stycznia. Jeżeli porównania i analogie historyczne mają jakiś sens, to tak jak pierwsze wybory do Sejmu Rzeczypospolitej po pierwszej wojnie światowej i ich wynik stały się dalszym krokiem w chaosie politycznym, chaosie gospodarczym i chaosie ideologicznym, tak obecne wybory i ich wynik są dalszym krokiem narodu polskiego ku uporządkowaniu jego spraw, są potwierdzeniem słuszności dotychczasowej polityki całego obozu demokracji polskiej są jasnym wyborem drogi, którą mamy kroczyć.

Rząd dziedziczy cały ogromny dorobek myśli politycznej, koncepcji państwowych i realizacje tych koncepcji, dokonane w najtrudniejszych warunkach przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przez Rząd Tymczasowy i przez Rząd Jedności Narodowej.

Niech mi wolno będzie schylić głowę przed niestrudzoną pracą, przed ogromnym dorobkiem w tamtym ciężkim okresie całego Rządu z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim na czele. (Oklaski) Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stanął na czele narodu polskiego w tragicznych chwilach hitlerowskiej niewoli. Rząd Tymczasowy wziął na siebie odpowiedzialność przed narodem za losy państwa, które rodziło się z gruzów i zgliszcz, którego stolica była zburzona, za los kraju bez transportu, bez węgla i surowców. Dwa i pół roku od utworzenia P.K.W.N., dwa lata od wyzwolenia całej Polski — to jest okres ciężkiej ofiarnej pracy mas pracujących Polski, niezmiernego wysiłku polskiego robotnika, chłopa i inteligenta. Przeprowadzone zostały równocześnie głębokie reformy społeczne, o które przedtem walczyły całe pokolenia.

Dzięki temu ogromnemu wysiłkowi tętni dzisiaj praca we wszystkich dziedzinach życia polskiego. Dzięki temu wysiłkowi produkcja przemysłowa Polski zbliżyła się do przedwojennej, w wielu dziedzinach ją przekroczyła. Dzięki temu wysiłkowi odbudowany został w trudnych warunkach transport, dzięki temu wysiłkowi dokonana została historyczna praca przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych przez osadzenie tam 4 milionów ludzi. (Oklaski).

Nie sposób wyliczyć wszystkich dziedzin ogromnego dzieła odbudowy Polski, które dokonało się wysiłkiem polskich mas pracujących w tym okresie. Naród polski nie chce zmarnować tego dorobku, naród polski nie chce jeszcze raz przebywać drogi odwrotu i klęski, naród polski w wyborach 19 stycznia stwierdził, że jedyną drogą w przyszłość, jest droga kontynuacji zasad reprezentowanych przez obóz polskiej demokracji. (Oklaski).

Nie stać w miejscu

Jeżeli mam mówić o podstawowych liniach Rządu, który reprezentuję, to pierwszą i niewzruszoną zasadą jest nic nie uronić i nic nie zatracić z dotychczasowego dorobku polskiej demokracji i z dorobku Rządu mego poprzednika.

Drugą zasadą wypływającą z siły i prężności naszego obozu jest — nigdy nie stać w miejscu, tylko rozważnie i planowo we wszystkich dziedzinach życia naszego posuwać się naprzód. Będzie to ułatwione dzięki większej zwartości Rządu, która zapewni mu należytą sprężystość działania.

Trzecią zasadą wypływającą ze zwycięstwa wyborczego jest stworzenie warunków dla dalszej konsolidacji i zjednoczenia wszystkich twórczych sił narodu na platformie Bloku Demokratycznego, na platformie programu polskiej demokracji. Rząd, który reprezentuję, rozpoczyna drugi okres dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej, okres planowej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, planowej odbudowy rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, okres utrwalenia ustroju wewnętrznego, wypływającego ze stabilizacji stosunków politycznych.

Nie zamierzam dzisiaj wygłaszać pełnego i szczegółowego exposé. To nie jest exposé, prostuję, to jest deklaracja wstępna, deklaracja Rządu, który wczoraj objął urzędowanie. Z pełnym i szczegółowym planem działania wystąpi Rząd przed Wysoką Izbą na sesji budżetowej. Rząd pragnie wszystkie swe poczynania w trakcie trwania sesji i poza sesją realizować w najbardziej harmonijnej współpracy z Sejmem, z przedstawicielstwem Narodu Polskiego. (Oklaski)

Nie chcemy, aby plany nasze były papierowe. Chcemy z Wysoką Izbą, a tym samym z narodem polskim, omawiać wszystko konkretnie i szczerze. Dziś moim zamiarem jest tylko przedstawić Wysokiej Izbie Rząd, którego dążeniem jest ze wszystkich sił realizować program Bloku Stronnictw Demokratycznych, wyrażający dążenia narodu polskiego.

Polska polityka zagraniczna

W polityce zagranicznej główną troską Rządu będzie ugruntowanie naszych granic, które są nieodzownym warunkiem zarówno bezpieczeństwa Polski, jak też trwałego zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, która zagrażałaby pokojowi w Europie i na całym świecie i mogłaby, podobnie jak agresja hitlerowska, stać się źródłem nieszczęść dla całej ludzkości. Stojąc na straży trwałego pokoju, który jest dla Polski sprawą nie tylko możliwości rozwoju ale wręcz istotnego, fizycznego istnienia narodu polskiego, Rząd Polski ożywiony duchem współpracy międzynarodowej, nadal popierać będzie wszelkie wysiłki narodów miłujących wolność, wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia światu stałego pokoju i bezpieczeństwa. Do tych wysiłków w pierwszym rzędzie zaliczamy dążenia do jedności wielkich mocarstw, do rzetelnego rozbrojenia i zgaszenia wszystkich ognisk agresji i konfliktów międzynarodowych. (Oklaski).

Kontynuując politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej Rząd zmierzać będzie do dalszego rozwoju i umocnienia współpracy i przyjaznych stosunków łączących Polskę z innymi krajami. Przyjaźń i konstruktywna współpraca z bratnimi narodami słowiańskimi a przede wszystkim z naszym wielkim sojusznikiem wschodnim, ze Związkiem Radzieckim stanowi podwalinę naszej polityki i zarazem cenny wkład pozytywny w budowę światowego pokoju. Nadal pielęgnować będziemy przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, która okrzepła i utrwaliła się w najcięższym okresie — próby krwi. (Oklaski). Wytrwale dążyć będziemy do dalszego zbliżenia z Czechosłowacją i przyjaznego uregulowania wszystkich spraw ku obopólnej korzyści i pomyślności naszych narodów. (Oklaski)

Stosunki nasze z Jugosławią nacechowane są serdecznością i przyjaźnią. Pragniemy współpracy i wszechstronnego przyjaznego działania z Francją, z którą, jak uczy nas historia, a szczególnie doświadczenia ostatnich 2 pokoleń, łączy nas wspólnota najżywotniejszego dla naszych narodów interesu ochronienia się przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego. (Oklaski)

Pragniemy serdecznych stosunków z narodem amerykańskim, wierząc, że przyjaźń polsko-amerykańska będzie elementem konstruktywnym w świecie powojennym i przyczyni się do stabilizacji pokoju. Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich wciąż niezałatwionych spraw z Wielką Brytanią na zasadzie dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony. Wierzymy, że wyjście to jest całkowicie możliwe i leży w interesie obu stron.

Traktat z Niemcami

Chciałbym krótko zatrzymać się nad sprawą, która wysuwa się na czoło zagadnień międzynarodowych: myślę o traktacie w sprawie Niemiec, oczekując w najbliższej przyszłości formalnego zatwierdzenia ustalonych w Poczdamie słusznych i sprawiedliwych granic polsko-niemieckich. (Oklaski). Z zadowoleniem stwierdzamy istniejące w Polsce i we Francji wzajemne zrozumienie dla tego problemu, dotyczącego obu naszych krajów. Zarówno w swych dążeniach w zakresie polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej Rząd Polski będzie zmierzał nieustępliwie, szczególnie na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, do zapewnienia krajowi pokoju i bezpieczeństwa, do stabilizacji granic, do rozwoju współpracy międzynarodowej oraz do zapewnienia Polsce takiego miejsca w świecie, na jakie sobie zasłużyła swoimi cierpieniami, bohaterstwem i pracą.

Stosunki gospodarcze z zagranicą

Nasze stosunki gospodarcze z zagranicą rozwijają się coraz pomyślniej. Dążyć będziemy do pogłębienia stosunków gospodarczych z wielu krajami. Sądzimy, że w ten sposób przyczyni się Polska w znacznym stopniu do odbudowy zniszczonej Europy. Działalność gospodarcza Rządu polskiego będzie głównie zmierzała do zrealizowania planu odbudowy gospodarczej wytyczonego i przyjętego przez KRN. Plan ten ma na celu odbudowę zniszczonych wojną obszarów i osiągnięcie poziomu życia wyższego od przedwojennego. Wkraczamy w pierwszy okres planu narodowego na 1947 r. Jest to rok, który zadecydować ma o powodzeniu tego planu z jednej strony, a z drugiej strony nie pragniemy ukrywać trudności na jakie jeszcze w tym roku napotkamy. Na skutek zniszczeń wojennych odczuwamy obecnie poważny brak żywności, szczególnie zboża, tłuszczu i mięsa. Nie ukrywamy wcale deficytu aprowizacyjnego, znanego powszechnie i stwierdzonego przez rzeczoznawców międzynarodowych. Tymczasem UNRRA kończy swoją działalność, a inne formy pomocy międzynarodowej nie są na razie zbyt jasne. W tych warunkach wysuwa się na czoło wielkie znaczenie zagadnienia oszczędnego, rozsądnego gospodarowania naszymi zasobami żywnościowymi. Chodzi głównie o racjonalne zorganizowanie podaży artykułów rolniczych i ich rozdziału z uwzględnieniem potrzeb wolnorynkowych i aprowizacji reglamentowanej. Doceniamy podstawową rolę spółdzielczości.

Na 1947 rok przewidziane jest dokonanie poważnych inwestycyj, na których uruchomienie i sfinansowanie musimy gromadzić znaczne środki. Dalszym celem naszym będzie walka z przerostami administracji i przerzucenie jej części do bardziej produktywnej pracy. Jednym z poważnych środków dla sfinansowania naszych planów inwestycyjnych będzie zwiększenie naszego eksportu i rozszerzenie stosunków handlowych z zagranicą.

Realizacja planu inwestycyjnego

Dążąc do wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego Rząd stawia sobie za naczelne zadanie bezwzględną walkę z niebezpieczeństwem inflacji. Dotychczas mamy wszystkie dane po temu, aby zachować równowagę gospodarczą i finansową. W tym celu niezbędnym będzie przeprowadzenie nieubłaganej, konsekwentnej walki z przerostami administracyjnymi, marnotrawstwem i niewłaściwymi metodami pracy, by w ten sposób przełamać wszystkie trudności na drodze do poprawy dobrobytu.

Dążeniem naszym będzie również dbać nie tylko o sektor państwowy i spółdzielczy, ale także o prywatny. Dążeniem Rządu będzie również zapewnienie trwałych warunków rozwoju dla przemysłu, rzemiosła i handlu prywatnego.

Na najbliższej sesji Rząd będzie mógł stanąć przed problemem rozpatrzenia projektu budżetu oraz planu inwestycyjnego na r. 1947 To da możność szerokiego omówienia projektów i planów i nakreślenia wytycznych do dalszego marszu Polski ku odbudowie

Doceniając znaczenie religii należy także uregulować stosunki z Kościołem.

W lutym i w marcu przeprowadzona będzie dalsza demobilizacja zasłużonych żołnierzy. W ten sposób dążyć będziemy do tego, aby wydatki na wojsko były mniejsze od przedwojennych.

Repatriacja

Jednym z bardzo doniosłych zadań jest szybka repatriacja wszystkich rodaków pozostających dotychczas zagranicą. Chciałbym stwierdzić, że obca propaganda, zmierzająca do utrzymywania tysięcznych rzesz poza granicami kraju, staje się obecnie — mimo poparcia wrogich czynników — coraz mniej skuteczna. Prawda o kraju dociera wyraźnie do serc wszystkich naszych rodaków, przekonując do powzięcia decyzji powrotu do kraju. Dotychczas powróciło już ich wiele. Z zachodu powróciło 2.100.000 osób, z Wielkiej Brytanii i Włoch ponad 7000 osób. Wielu powróciło również z Bliskiego Wschodu, i innych krajów. Dla wszystkich znalazło się miejsce, praca i chleb. Dzisiaj apelujemy do wszystkich tych naszych braci, którzy jeszcze nie zdecydowali się i wzywamy ich do powrotu do Polski, do rodzin. Czekamy na nich z gotowością udzielenia im wszelkiej pomocy. Czekamy także na powrót wszystkich tych, którzy już dawniej wyemigrowali z Polski za chlebem.

W dziedzinie polityki społecznej Rząd będzie nadal kroczył po linii wysuwania robotników na czołowe, kierownicze stanowiska — w pierwszym rzędzie w aparacie produkcyjnym oraz w aparacie państwowym poprzez Związki Zawodowe i Rady Zakładowe. Klasa robotnicza winna wyraźnie zwiększyć swój wpływ na gospodarkę narodową. Rząd będzie się troszczył również o polepszenie dobrobytu pobierających zaopatrzenia inwalidzkie, wdowie i sieroce oraz będzie się starał zapewnić ubezpieczenia na starość.

Odbudowa wsi

Jednym z naczelnych zadań stojących przed Rządem będzie odbudowa gospodarcza wsi sprowadzająca się głównie do uwolnienia wsi od plagi lichwy i spekulacji Nie trzeba podkreślać, że odbudowa demokratycznej Polski wymaga również postępów na polu oświaty i kultury, na której rozwój Rząd położy duży nacisk. Szkoły będą udostępnione możliwie najszerszym masom chłopskim i robotniczym. Rząd będzie pamiętał o udostępnieniu szerokim masom ludności książki, teatru i radia. Niemniej Rząd zdaje sobie sprawę ze znaczenia moralnego i fizycznego zdrowia narodu, które w czasie okupacji doznało poważnego uszczerbku. Rząd będzie organizował walkę z gruźlicą, będzie zakładał stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Stoimy wobec wielkich zadań

Stoimy wobec wielkich zadań i trudności, z których niejedne traktować trzeba na miarę dziejową. Taką trudnością jest odrodzenie życia w Polsce w dwa lata po burzy dziejowej, przy czym burzy tej nie oglądaliśmy z daleka, nie śledziliśmy przez odbiornik radiowy, ale była ona ogniem, który nas niszczył i zabijał. W orędziu swoim powiedział Prezydent, że mimo doznanych ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna, duchowa moc narodu, ale przeciwnie — wzrosła jeszcze bardziej. I tak jest. Z tej właśnie mocy zrodziła się decyzja, aby wyciągnąć Naród Polski z łańcucha tragedii historycznych, aby wydobyć Naród Polski z bezdroża i sprowadzić na ślad innej drogi, drogi konsekwentnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, która zagwarantuje nam niepodległość.

Minione dwa ostatnie lata były twardą walką demokracji polskiej o jej byt z wrogimi siłami, które chciały cofnąć Polskę z obranej przez nią drogi. Te dwa lata zakończył jednak dzień 19 stycznia zwycięstwem demokracji polskiej, polskiej racji stanu i zwycięstwem polskiej koncepcji polityki zagranicznej.

Obecnie rozpoczyna się już okres zwiększonego spokoju wewnętrznego i normalizacji, co jest jednym z podstawowych warunków odbudowy Polski. Spokój wewnętrzny kraju pozwoli na ugruntowanie i pogłębienie zasad praworządności. Do twórczej, pozytywnej pracy w dziele odbudowy kraju Rząd wzywa wszystkich obywateli. Już wkrótce Rząd ma opracować projekt ustawy amnestyjnej. Będzie to widomy znak zamiaru wciągnięcia wszystkich obywateli do twardej, ale twórczej pracy i przebaczenia wszystkim przeciwnikom, którzy zadeklarują uczciwie chęć współpracy.

Wobec tych wszystkich zadań stoi Rząd świadomy nie tylko olbrzymich trudności, ale również świadomy niespożytych sił polskich mas pracujących, świadomy słuszności programu polskiej demokracji, której Rząd jest realizatorem w dziele budowy wielkiej Rzeczypospolitej i szczęścia Narodu Polskiego. (Oklaski).

Przegląd prasy

Do jakich prac używają Anglicy Polaków

Dziennik Polski donosi:

LONDYN, 7 lutego. Nad całą Europą utrzymuje się fala mrozów. W Anglii północnej i w Anglii środkowej zaspy śnieżne przerwały komunikację pomiędzy wielu miastami i wsiami. Zawezwano 2.000 b. polskich żołnierzy do usunięcia zasp śnieżnych w hrabstwie Derby. Komunikację lotniczą musiano przerzucić z portów lotniczych Londynu na inne lotniska.

Moskwa przeżyła najgorszą w ciągu tej zimy burzę śnieżną. Sprowadzono pługi, a tysiące ludzi pracowało całą noc na przejmującym mrozie nad oczyszczaniem ulic.

Dyskusja nad exposé Premiera

WARSZAWA. (PAP) — Po przemówieniu premiera, marszałek otwiera dyskusję nad jego expose, udzielając głosu posłowi Bieńkowskiemu (PPR).

Przemówienie posła Bieńkowskiego

Nowy rząd — mówi poseł Bieńkowski, to widomy symbol nowego okresu, w który wkroczyła historia odrodzonej Polski. Ma on pełne oparcie o wolę narodu, wyrażoną w wolnych, demokratycznych wyborach. Dlatego też jest on dalszym przełomowym krokiem naprzód w normalizacji i stabilizacji wewnętrznych stosunków Polski.

Mówca wypowiada przekonanie, że poparcie, które deklaruje w imieniu klubu poselskiego PPR, znajdzie rząd w całym narodzie. Wyrazi się ono nie słowami, lecz twórczą, wytężoną pracą dla lepszego jutra.

Deklaracja Stron. Ludowego

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Ludowego poseł Langer przyjmuje pierwsze sformułowanie programowe rządu jako pozytywną zapowiedź dalszego umacniania życia gospodarczego i kulturalnego w odrodzonej Polsce Ludowej, wyrosłej z ideologii manifestu P.K.W.N.

W myśl powyższych założeń klub posłów St. L. wyraża rządowi pełne zaufanie i poparcie.

Stanowisko Stron Demokratycznego

W imieniu posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego przemawia poseł Wende, który rozpoczyna od kilku uwag natury ogólnej. Wspomina o siłach wrogich demokracji i wrogich Polsce, które czyniły wszystko, aby kraj nasz nie mógł po wojnie zmobilizować się szybko do odrodzenia gospodarczego, politycznego i moralnego.

Z kolei mówca przechodzi do problemu inteligencji polskiej. Reżimy przedwojenne pogardzały inteligencją pracującą. Nie dopuszczając synów chłopów i robotników do nauki, usiłowano stworzyć z inteligencji klan zamknięty i warstwę łatwo podatną do wykorzystania. Dziś jeszcze — wywodzi dalej mówca — niestety, nie cała inteligencja zrozumiała procesy rozwojowe nowej Polski.

Będzie sprawą Sejmu i zadaniem Rządu systematycznie wyjaśniać i przekonywać wahających się, by szeregi inteligencji powiększyć i by jej krąg społeczny rozszerzyć przez dopływ nowych, młodych sił z warstw chłopskich i robotniczych.

Kolejno mówca przechodzi do zagadnień odbudowy i rozbudowy gospodarczej. Stronnictwo mówcy stoi na stanowisku, że w dotychczasowych poczynaniach rządu tymczasowego, sektor gospodarki prywatnej nie był dostatecznie doceniany, ani wykorzystany.

Mówca ma jednak nadzieję, że obecnie w tej dziedzinie nastąpi przełom zasadniczy. Nie koniunkturalne hasła polityczne, ale realna ocena sytuacji gospodarczej i społecznej Polski dyktuje konieczność włączenia prywatnej gałęzi ekonomiki w ogólny nurt odbudowy kraju.

Polska demokratyczna musi posiadać prężną władzę wykonawczą, bo jedynie taka władza zdolna będzie zrealizować gigantyczne zadania, stojące przed krajem. Reasumując — klub poselski S. D. deklaruje Rządowi pełne poparcie.

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Pracy przemawia poseł Brzeziński, deklarując rządowi poparcie we wszystkich sprawach, które zgodne będą z zasadniczymi założeniami programu chrześcijańsko-społecznego, reprezentowanego przez jego stronnictwo.

W imieniu posłów chłopskich PSL — „Nowe Wyzwolenie" przemawiał poseł Rękas.

Podkreślając doniosłe znaczenie głównych wytycznych, zawartych w programie prac nowego rządu — klub poselski PSL „Nowe Wyzwolenie" udzieli całkowitego poparcia rządowi i postara się o pospieszenie z pomocą na tych odcinkach, które szczególnie dotyczą wsi, jako jednego z ważkich czynników i składników naszego narodowego i państwowego życia.

W imieniu Katolicko-Społecznego klubu poselskiego przemawiał poseł Frankowski. Zarówno Sejm jak Prezydent i Rząd rozpoczynają okres pracy pod szczęśliwym znakiem — deklaruje mówca. Wyraża się on w tym, że odczuto istotne pragnienia i uastawienie naszego społeczeństwa. Poseł nawiązuje do uchwalenia religijnego tekstu ślubowania, oraz do apelu Prezydenta do braterstwa.

Potrzebna jest Polsce obecna lewica, ale równie potrzebne jest Polsce postępowe ugrupowanie katolickie tak, jak nie stać nas na wszelkiego rodzaju wstecznictwo i zacofanie. Mówca wierzy, że obecny rząd będzie kontynuatorem dalszych wysiłków w kierunku normalizacji i dobrego ułożenia stosunków z Kościołem.

PSL zabiera głos

W imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrał głos poseł Wójcik, który cały wstęp swego przemówienia poświęca omówieniu stanowiska Stronnictwa w czasach sanacyjnych, w dniach najazdu hitlerowskiego, oraz w Polsce wyzwolonej. Przechodząc do spraw wyborów poseł Wójcik żali się na rezultaty walki wyborczej w postaci 27 posłów z klubu PSL. Wśród ogólnej wesołości na sali mówca stwierdza, że zwycięstwo moralne jest po stronie PSL.

Poseł Wójcik domaga się od Rządu całkowitej wolności w działaniu dla PSL-u. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca porusza zagadnienie cenzury i sprawy jednolitego wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne. W tym miejscu, przy śmiechu całej Izby, poseł Wójcik domaga się zlikwidowania wszelkiego, specjalnego sądownictwa. W konkluzji mówca oświadcza jeszcze raz, że wszędzie tam, gdzie będzie chodziło o interes Państwa i Narodu stosunek PSL do poczynań Rządu będzie pozytywny, jednakże do Rządu, jako całości, PSL nie ma zaufania.

Żale posła Żuławskiego

Marszałek udziela z kolei głosu posłowi Żuławskiemu, który na wstępie zaznacza, że wchodzi na tę trybunę po raz pierwszy po dwunastu latach, jako „niezależny" socjalista, aby wziąć udział w omówieniu expose nowego rządu.

Mówca w długim wywodzie stara się udowodnić, że w Polsce nic się nie zmieniło od czasu, gdy przed dwunastu laty przemawiał z tego samego miejsca.

Przechodząc do omówienia spraw wyborczych zarzuca nieprawidłowości przy przeprowadzaniu wyborów i jako przykład podaje parę szczegółów z kłopotów wyborczych, jakie mieli jego syn, synowa, siostrzenica.

Dalszy ciąg przemówienia posła Żuławskiego, to szereg skarg na nieumieszczenie jego artykułów w „Naprzodzie" i „Robotniku" i konfiskowanie artykułów przesłanych dla odmiany do „Gazety Ludowej" lub „Piasta".

Przechodząc do analizy naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim, stwierdza, że z naszym wschodnim sąsiadem należy żyć w największej i prawdziwej przyjaźni, nie z powodu naszej wspólnoty plemiennej; słowiańskiej, lecz z powodu naszej racji stanu. Mówca stwierdza, że jego i posła Mikołajczyka uważa się za reakcję, usiłuje przy tym w dłuższym przemówieniu bronić sławy prezesa Mikołajczyka (oklaski na ławach PSL).

Ostatni zabiera głos poseł Hochfeld (PPS). Mówca przypomina na wstępie uchwałę rady naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z 4-go listopada 1945 roku, wysuwającą inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych. Realizując tę uchwałę — mówi dalej poseł Hochfeld — poszliśmy w bloku. Poszliśmy po zwycięstwo i to zwycięstwo osiągnęliśmy.

Przechodząc do wywodów posła Żuławskiego, mówca stwierdza, że tylko szacunek dla jego siwych włosów i szacunek dla zasług przeszłości kazał PPS owcom milczeć podczas jego przemówienia. Polemikę z posłem Żuławskim — ciągnie dalej poseł Hochfeld — przeprowadziły masy robotnicze. Osąd ich był surowy, choć skąpy w słowach. Niech to będzie ostrzeżeniem dla pięknoduchów zatroskanych o syna i synową, rodzinę i przyjaciół. (oklaski). Nie można po całym pracowitym życiu działacza socjalistycznego obrażać się na historię i zmieniać komplet dzieł Marksa na podręcznik dla początkującego rolnika.

Przemówienie posła Hochfelda zakończyło rozprawę nad expose premiera.

Społeczeństwo Polskie składa życzenia Prezydentowi

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 9 b. m. Prezydent R. P. przyjmował w Belwederze życzenia od społeczeństwa. W salach Belwederu zgromadziły się delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, duchowieństwa, Związków Zawodowych, Organizacji Polaków Zagranicą, Terenowych Rad Narodowych i Zarządów Miejskich, Centralnego Komitetu Żydów Polskich, Bojowników z 1905 roku, przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Szczególne licznie był reprezentowany świat nauki, kultury i sztuki.

Prezydent R. P. dziękując za złożone mu życzenia przedstawicielom władz spółdzielczych, wyraził swą radość, że jako pierwsi przybyli do niego przedstawiciele ruchu w którym rozpoczął przed laty swą pracę społeczną. Serdecznie dziękował Prezydent delegacjom b. żołnierzy, a w szczególności delegacji Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w której znajdowali się współtowarzysze walki Prezydenta z hitlerowskim okupantem. Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu i jego współpracownikom dziękował Prezydent za złożone życzenia i za wzorowe wypełnienie ich odpowiedzialnych obowiązków. Dziękując za złożone życzenia przez profesorów wyższych uczelni, artystów, kompozytorów, dziennikarzy, plastyków, muzyków, architektów i innych, Prezydent podkreślił doniosłą rolę, jaka przypada pracownikom nauki, kultury i sztuki w nowej rzeczywistości polskiej.

Jako ostatnia składała życzenia liczna delegacja młodzieży akademickiej z wyższych uczelni warszawskich. Dostojnemu przyjacielowi młodzieży zgotowali akademicy serdeczną owację.

Prezydent R. P. wśród żołnierzy Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP) — W ramach zlotu przedstawicieli okręgów wojskowych i garnizonu W. P. odbył się w dniu 8 b. m. w Warszawie uroczysty wieczór żołnierski, który zaszczycił swą obecnością Prezydent R. P. Bierut w towarzystwie Marszałka Żymierskiego oraz generalicji W. P. Zebrani w liczbie kilkuset oficerowie, podoficerowie i żołnierze zgotowali Prezydentowi długotrwałą, serdeczną owację. Na życzenie Prezydenta żołnierze odśpiewali swoje pieśni frontowe. Krótkie przemówienie Prezydenta, podkreślające znaczenie wojska w dziejach narodu polskiego, a zwłaszcza w ostatniej dobie, oficerowie i żołnierze przyjęli burzą oklasków, wznosząc okrzyki na cześć najwyższego zwierzchnika Sił Zbrojnych R. P.

W imieniu zebranych przemówił jeden z oficerów, zapewniając Prezydenta, że Wojsko Polskie, jak dotąd tak i zawsze, gotowe jest do wykonania każdego zadania, które nałoży na nie naród i jego najwyżsi przedstawiciele.

—o—

Norweskie oddziały okupacyjne w Niemczech

Hamburg. — Do Hamburga przybył pierwszy kontyngent norweskich wojsk okupacyjnych. Część z nich ma pełnić funkcje kierownicze na płd.-zachód od Brunświku.

Wynik ankiety w sprawie Niemiec

LONDYN. (PAP) — Instytut Badania opinii publicznej przeprowadził w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i we Francji ankietę w sprawie Niemiec. Wyniki tej ankiety podajemy za „News Chronicle" z dnia 7 bm. Pierwsze pytanie brzmiało:

Czy jesteś przyjaźnie ustosunkowany wobec narodu niemieckiego?

W Wielkiej Brytanii 42 proc. odpowiedziało twierdząco, 36 proc. — przecząco, a 22 proc. — niezdecydowanie.

We Francji 3 proc. odpowiedziało twierdząco, 66 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Stanach Zjednoczonych odpowiedziało 45 proc. — twierdząco, 28 proc. — przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Kanadzie 41 proc. odpowiedziało twierdząco, 28 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

Drugie pytanie miało następujące brzmienie:

Czy Niemcy staną się w najbliższej przyszłości demokratycznym, pokój miłującym narodem?

Na pytanie to odpowiedziało w Wielkiej Brytanii — 23 proc. twierdząco, 43 proc. przecząco, a reszta niezdecydowanie.

W Stanach Zjednoczonych — odpowiedziało — 22 proc. twierdząco, 58 proc. przecząco, a reszta niezdecydowanie.

W Kanadzie — 20 proc. odpowiedziało twierdząco, 58 proc. przecząco, a reszta niezdecydowanie.

We Francji — 88 proc. odpowiedziało przecząco.

Wincenty Rzymowski

Minister Spraw Zagranicznych w Rządzie Jedności Narodowej obecnie Minister bez Teki

Urodził się w roku 1893 w powiecie Mławskim. Studiuje zagadnienia społeczno-ekonomiczne w Genewie i Lozannie oraz na wydz. prawnym w Odessie. W r. 1915 Rzymowski zostaje aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu. Po wojnie poświęca się pracy publicystycznej w prasie demokratycznej. Przenosi się wkrótce do Włoch, gdzie nadal broni piórem swych ideałów, za co osadzony zostaje w więzieniu w Rzymie. W 1927 roku wraca do kraju i kontynuuje swą działalność publicystyczną w „Kurierze Porannym" i „Epoce".

W okresie okupacji przebywa 3 miesiące w więzieniu, po czym powraca do pracy w demokratycznych organizacjach podziemia. W 1944 roku wchodzi w skład PKWN. W Rządzie Tymczasowym zostaje Ministrem Kultury i Sztuki.

Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego powierzył mu godność prezesa.

Skandale z okresu wojny

wychodzą na jaw w USA

(RAP) Obecnie toczy się w Stanach Zjednoczonych śledztwo w szeregu spraw związanych z przekupstwami jakie miały miejsce podczas wojny.

Głośna jest sprawa niejakiego A. J. May.a dawnego członka izby reprezentantów, który pobrał sumę 12.000 funtów od pewnej firmy za powierzenie jej zamówień. Podczas wojny był on prezesem komitetu dla spraw wojska w izbie reprezentantów.

Senator Teodor Bilbo ze stanu Missisipi oskarżony jest o branie ogromnych łapówek od przedsiębiorców. Budowali mu oni wille, sztuczne jeziora i drogi. Za swoje postępki został on już pociągnięty do odpowiedzialności.

Ogółem biorąc przypuszcza się, że w okresie wojny tego rodzaju przestępstwa kosztowały państwo setki miliardów dolarów.

Rządząca obecnie partia republikańska skrzętnie notuje wszystkie wypadki korupcji podczas wojny, gdyż tego rodzaju rewelacje posłużą jej jako argumenty przeciw partii demokratycznej, (która była u władzy podczas wojny) w przyszłej kampanii wyborczej.

Min. Cripps pragnie odwiedzić Związek Radziecki

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Rząd brytyjski zaproponował rządowi Związku Radzieckiego, aby zaprosił do Moskwy brytyjskiego ministra handlu sir Stafforda Crippsa celem przeprowadzenia z nim rozmów na temat zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy Wielką Brytanią, a Związkiem Radzieckim. To posta nowienie rządu brytyjskiego ogłosił w dniu wczorajszym w Izbie Gmin rzecznik rządowy. W odpowiedzi na interpelację poselską w tej sprawie rzecznik odpowiedział, że minister Cripps rozmawiał już na temat, który jest celem jego zamierzonej podróży do ZSRR, z przedstawicielem radzieckim do spraw handlu zagranicznego w Londynie.

Ostrowiec, miasto twardych ludzi

Huta Ostrowiecka o której głośno jest ostatnio w prasie i w radio z okazji wyprodukowania 1000-go wagonu, jest nie tylko hutą, w której potężne piece przetapiają rudę, lecz jest miejscem, w którym wykuwały się charaktery mocnych ludzi.

Wykuwały się w walce z uciskiem kapitalistycznym, w walce o wolność narodową. Spod Martenowskich pieców z wagonowni, walcowni, kuźni wyszli ludzie, których nazwiska są na ustach wszystkich pracowników Zakładów Ostrowieckich.

Hutnicy ostrowieccy z dumą wspominają, że z ich szeregów wyszli niestrudzeni bojownicy o wolność i lud. Z nimi pracowali i walczyli Przybycień Władysław, Moskalik Piotr, Ślęzak Adam należący do starszej generacji bojowników o niepodległość. Z nimi złączyli się na złe i dobre przedstawiciele młodszej generacji walczącej z hitlerowskim okupantem. Nazwiska: Biela Wacława Stanika Mariana, Staweckiego Antoniego wymawiane są przez towarzyszy pracy i walki z dumą.

Ludzie ci stanęli na czele walczących mas robotniczo-chłopskich i wiedli je do zwycięstwa. Dziś po wyzwoleniu Polski spod okupacji wdzięczni im możemy być nie tylko za to, że potrafili pragnieniem walki przesycić serca swych towarzyszy pracy — lecz, że w pierwszych chwilach po wyzwoleniu umieli natchnąć ich wiarą i zapałem, bez którego nie do pomyślenia byłaby odbudowa Zakładów Ostrowieckich.

Gdy Niemcy zrabowali i zniszczyli wszystkie urządzenia techniczne, z całą pewnością twierdzili, że Huta Ostrowiecka już nigdy się nie dźwignie z upadku.

Już po wyzwoleniu byli tacy inżynierowie i dyrektorzy którzy twierdzili, że Zakłady Ostrowieckie nawet za 10 lat nie zostaną uruchomione. Byli tacy, którzy twierdzili, że, gdyby nawet uzyskać z powrotem maszyny i urządzenia, których ponad 3.000 wagonów wywieźli Niemcy — to samo uruchomienie zakładów wymagałoby 2 lat czasu.

Robotnicy jednak nie popadli w apatię. I nie wszyscy inżynierowie i dyrektorzy przesiąkli niewiarą w możliwość odbudowy.

Rada Zakładowa która powstała w dwa dni po wyzwoleniu Ostrowca postawiła przed sobą zadanie; — Uruchomić Zakłady Ostrowieckie.

Rozpoczęło się poszukiwanie narzędzi, maszyn, motorów.

Wygrzebano z kanałów i ziemi części maszyn ukryte przed Niemcami przez bohaterskich robotników. Zbierano po polach i drogach maszyny i urządzenia porzucone przez Niemców. Dzień i noc bez wytchnienia nie oglądając się na zapłatę pracował robotnik, rzemieślnik i inżynier nad montowaniem urządzeń technicznych. Pracownicy Huty Ostrowieckiej rozumieli, że uruchomienie Huty jest w dużym stopniu uzależnione od odbudowy zniszczonych torów kolejowych. Znaczna część robotników H. O. zajęła się intensywną pracą przy naprawie zniszczonych torów kolejowych i odbudowie mostów. Przykładem zapału, jaki ogarnął wszystkich jest fakt, że jeden z inżynierów, wraz z robotnikami dźwigał szyny i belki. Po trzech miesiącach „walki z wiatrakami", jak nazywali malkontenci wysiłki budowniczych nowej Polski — stopniowo uruchomiano różne oddziały począwszy od odlewni poprzez marteny, walcownie młotownie i wielki piec. Uruchomiono fabrykę wagonów, resorów, warsztat mechaniczny.

Na placach, w halach fabrycznych, w miejscach, gdzie według słów butnych hitlerowców miała tylko trawa wyrastać — zatętniła mocnym rytmem praca.

Dziś Zakłady Ostrowieckie pracują na trzy zmiany zatrudniając ponad 4 tysiące pracowników. Można postawić śmiałe twierdzenie, że Zakłady Ostrowieckie nie byłyby odbudowane, że 2 stycznia 1947 r. nie opuszczałby Zakładów 1000-ny wagon, gdyby Ostrowiec wśród swoich twardych ludzi nie miał najofiarniejszych członków Rady Zakładowej w osobach: Marczewskiego Jana, Żaka Jana, Wójcickiego wspomaganych przez oddanych i wypróbowanych towarzyszy w osobach: Osucińskiego Mariana Szwagierczaka Franciszka, Mielczarka Jana, Szmida Zygmunta, i wszystkich pracowników Zakładów.

Złotymi głoskami w historii odbudowy H. O. zapisały się nazwiska: Dyr. Kamińskiego Stanisława inż. Chorotki Bronisława i inż. Trawińskiego Jana. Ich wiedzy i energii zawdzięczają Zakłady że w dwa i pół miesiąca po wyzwoleniu pojawił się własny prąd woda, że uruchomiono kolej. Na uroczystości poświęcenia 1000-ego wagonu przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej płk. Helchowski i przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, oraz świata pracy wyraźnie podkreślili, że wkład Polskiej Partii Robotniczej w odbudowę H. O. był i jest decydującym.

Większość bowiem z tych, którzy wysunęli się na czoło aktywnych realizatorów planu odbudowy — rekrutuje się z szeregów ostrowieckiej organizacji P P R. Ludzie ci od początku uprawiali propagandę czynu unikając zbędnych i pustych frazesów. Dziś, gdy Zakłady tętnią rytmem gorączkowej pracy, ludzie nie spoczywają na laurach, nie chełpią się osiągnięciami, lecz twardo i z mocą rzucają towarzyszom pracy nowe zadania. W ich imieniu przewodniczący O. K. Z. Z. ob, Stanik Marian rzucił na uroczystości oddania Państwu 1000-go wagonu przyrzeczenie: — „Zakłady Ostrowieckie przekroczą plan trzech letni w 250%".

Słowa te padły w wielkiej hali wagonowej, wypełnionej tysiącami robotników w hali, gdzie jeszcze dwa lata temu poniewierały się resztki potłuczonych maszyn. Kto słyszał te słowa b. robotnika z Zakładów Ostrowieckich spojrzał w oczy starych pracowników spod martenowskich pieców, walcowni, kuźni, odlewni żeliwa — widział w nich jedno: upartą wolę zrealizowania myśli rzuconej przez towarzysza pracy i walki. Oni wiedzą, że to potrafią. Wszystkie oddziały prócz walcowni dużej, uniwersalnej i blachowni z których wywieziono części Ilgier'a, które są nie do zastanienia — uruchomiono, doprowadzając produkcję do 80% przedwojennej. Niektóre wydziały jak: Walcownia, Szybko-Średnia, Walcownia obręczy i Marteny — osiągnęły już produkcję przedwojenną. W końcu roku 1946 rozpoczęto produkcję kół samochodowych typu Chevrolet. Utworzono nowy dział „Obróbka Drzewa", który pokrywa całkowicie zapotrzebowanie montowni wagonów, a także wykonuje wszystkie stolarskie i ciesielskie roboty, potrzebne przy odbudowie Zakładów.

Huta z dniem 1 stycznia dzięki ogromnemu wysiłkowi swych pracowników miała możność przystąpienia do realizacji trzyletniego planu inwestycyjnego. Trzyletni plan Huty Ostrowieckiej przewiduje przeprowadzenie 27 inwestycji przemysłowych i 7 inwestycji mieszkaniowych. Poniższa tabelka obrazuje wysiłek, jakiego podjęli się pracownicy Huty; którzy w ciągu trzech lat, mają doprowadzić roczną produkcję Huty do następujących wielkości:

Cyfry podane w nawiasach wyrażają produkcję przedwojenną:

surówki wielkopiecowej	50000	ton	(43000)
cegły żużlowej	10000000	szt.	(2000000)
stali martenowskiej	125000	ton	(76000)
żelaza walcowanego	128000	„	(54000)
obręczy i osi	10000	„	(4000)
sprężyn i resorów	2400	„	(1500)
wyrobów śrubowych	3000	„	(2200)
rur żeliw. i wodoc.	24000	„	(5800)
konstrukcji stal.	5400	„	(4300)
wagonów	280	„	(150 180) (zależnie od typu)
elektrod	24000000	szt.	(5000000)

W planie rozbudowy kolonii mieszkalnej Huta zamierza wybudować 1200 mieszkań rodzinnych dwu-pokojowych. Na rok 1947 zaplanowano budowę 220 mieszkań rodzinnych na własnych placach. Dalsze plany przewidują zakupienie w południowej części Ostrowca terenów o powierzchni 30 ha i zabudowanie ich w okresie trzechletnim.

W tym samym czasie ma powstać Dom Kultury i szkoły przemysłowe. Przy Hucie Ostrowieckiej trwa intensywne szkolenie kadr nowych wykwalifikowanych pracowników. Szkoła przemysłowa Huty Ostrowieckiej kształci w tym roku 274 uczniów. Przy Zakładach Ostrowieckich zorganizowano specjalny oddział społeczny, którego zadaniem jest opieka przede wszystkim nad dziećmi. Oddział społeczny zorganizował żłóbek dając dzieciom odżywienie, opiekę lekarską i odpowiednie wychowanie w przedszkolu. Fachowy personel, książki, zabawki i rozrywki dają dzieciom to wszystko czego pozbawiły je lata niewoli.

Nie zapomniano i o starszych. Dom Kultury, przy którym zorganizowane są sekcje: sceniczna, muzyczna i śpiewacza jest ośrodkiem oddziaływania kulturalnego na pracowników spragnionych pożywki duchowej. Zorganizowano domy wypoczynkowe, w których pracownik za niską opłatą może wypocząć po całorocznej ciężkiej pracy.

Na marginesie tych wszystkich osiągnięć — można powiedzieć tylko jedno: Nie byłoby ich, gdyby Ostrowiec, świat twardych ludzi nie był przepojony wielką ideą umiłowania sprawy mas pracujących.

Nie byłoby tych wielkich osiągnięć gdyby serc pracowników Huty Ostrowieckiej nie przepajało wielkie umiłowanie Narodu i tych sztandarów, które znaczyły drogi zwycięstwa polskich robotników i chłopów.

Ich zasługą jest, że tam, gdzie miała róść tylko trawa — dziś dymią kominy, biją w stal mechaniczne młoty.

Ich zasługą jest, że w każdą noc nad Ostrowcem płonie czerwona łuna zapalana przez Wielkie Piece — Łuna czerwona jak umiłowany sztandar twardych ostrowieckich ludzi.

Roman Grzywnowicz.

Pamiętajmy o sierotach i wdowach po partyzantach

Tydzień Dziecka od 10.II.1947 do 16.II.1947

Niezmierna droga jest nam pamięć poległych towarzyszy partyzantów, którzy przez okres okupacji pobudzili do czynu walczących o Niepodległość i szerzyli wiarę w zwycięstwo Polski. Musimy wyrównać zrządzenie losu, które zabiło nam tylu drogich druhów broni—zostawiło nas przy życiu. Obowiązkiem naszym, nas b żołnierzy podziemnych jest opiekować się pozostałymi kalekami — inwalidami, wdowami i sierotami.

Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej przypomina wszystkim b. bojownikom walki podziemnej w kraju, zajmującym dziś niejednokrotnie ważne stanowiska w instytucjach państwowych, samorządowych, przedsiębiorstwach różnej branży, by pamiętali o rodzinach swoich poległych kolegów Smutny objaw daje się odczuć na każdym kroku, gdy małomiasteczkowi i wielkomiejscy nowo — bogaccy przepijają sumy niejednokrotnie równające się jednorocznemu utrzymaniu wielu osób podczas gdy sieroty i wdowy w strasznej nędzy przymierają głodem.

Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację mający swą siedzibę w Kielcach w kolebce ruchu oporu, gdzie społeczeństwo najwięcej wydało z siebie synów walczących na wszystkich frontach, przypomina, że na przyczółkach mostowych żyją w wilgotnych ścianach bunkrów sieroty gruźlicze oczekują wybawienia z cierpień, głodne, bez odzieży i obuwia.

Zarząd Wojewódzki w porozumieniu z czynnikami administracyjnymi urządza na terenie województwa w dniach 10—do 16 lutego br. „Tydzień Dziecka".

Wszelkie składki prosimy przesyłać na konto K. K. O. w Kielcach Nr 209.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

WITOLD ZECHENTER

AVAXARA

49)

Ja nie układam wzorów z łysin! Ale wczoraj cierpiałem jeszcze spokojnie. Dzisiaj program inny znowu: telefonuje pan: panie Refoult, natychmiast do banku, rue d' Antin... Potrzebny mi pan jest — uprowadzono dyrektora de Vadatte!.. Lecę, lecę zadyszany, myślę: współpraca, jestem potrzebny... Lecę przebaczyć panu wczorajszy atak na mnie fizyczny i moralny... Ale, jak to? Co to? Pan poniewiera mną po schodach! — pienił się reporter i nie sposób było powstrzymać jego grzmiącej tyrady. — Tak! Ciska mnie pan o ścianę! Wykręca mi pan ręce i nogi! Wstrząs nerwowy! Tak! A jeszcze drwi pan sobie ze mnie! Kpi! Ja nie telefonowałem — czy nie boli pana głowa!...

Reporterowi zabrakło już oddechu. Schody zalane były przerażonymi lub roześmianymi postaciami. Dyrektor Pax zbiegał do nich w dół...

Detektyw porwał reportera za ramię i pociągnął go za sobą.

— Puść mnie pan!... Nie chcę!... Ja nie umiem tak szybko po schodach!... ryczał nieszczęsny reporter.

Detektyw przepchał go przez drzwi wyjściowe, a potem wrzucił do swego auta.

Jadąc w kierunku Cite tłumaczył się i przepraszał.

— Ale to faktycznie nie ja telefonowałem! — zakończył.

— Nie pan?

— Z pewnością nie... Ktoś, komu zależało na tym, by pan...

— Bym zleciał z dwunastu schodów!

— By pan się dowiedział o porwaniu dyrektora de Vadatte!

— Swoją drogą — mruknął reporter — znów sensacja... Po co mnie pan turgasz w tym pudle? Nie chcę jechać z panem!... Zderzy się pan jeszcze z kim!... Pan jest wariat... Do pana nie można mieć zaufania! Boję się po prostu — mnie jeszcze życie miłe... do widzenia!

Detektyw zahamował i reporter z westchnieniem ulgi wyskoczył z samochodu.

Lecz detektywowi przyszła nagle pewna myśl do głowy, która zamąciła znów jego wydedukowany obraz zbrodni...

Jeżeli zawezwano reportera Refoult, to znaczy... To znaczy, że sprawcy porwania dyrektora de Vadatte chcą, by i o tym dowiedzieli się wszyscy, dowiedział się ogół, jak i o tamtych porwaniach...

Cóż to więc ma znaczyć?

Czyżby porwanie dyrektora de Vadatte nie było tak tragiczne, jak to sobie wykombinował?

— Wściekła historia! — zgrzytnął.

Przyjechawszy na policję, wysłał natychmiast agentów, by dobrze obstawili zarówno dom, przy którym mieszkał dyrektor, jak też i gmach banku. Gdyby się coś stało, zawiadomia go natychmiast.

Dyrektor Lafettal był w biurze.

Robert-Robert podzielił się z nim szczegółowo wynikami swych dochodzeń.

— Ta teoria ma pewne podstawy — rzekł dyrektor — trzeba tylko...

— Trzeba tylko złapać pana Alfreda Very!

— Nie mamy prawa do ogłoszenia publicznego.. Wykluczone są listy gończe i wyznaczenie nagrody za złapanie... Bądź co bądź — mitygował dyrektor zapał detektywa — są to tylko chwiejne podstawy...

— Chwiejne? — zaprzeczył detektyw. — A fotografia nic panu nie mówi? To przecież na pewno jest Very!

— Na pewno?

— Oczywiście! Nie miałem nawet powodu pokazywać jej w banku, gdzie by go poznali, chociaż, jeżeli pan to uważa za konieczne, to zaraz mogę tu wezwać Paxa i kogo tam jeszcze z tych Luxów...

Dyrektor pokręcił głową:

— Poznają na fotografii, że to Very — ale przecież nie oni go widzieli w aucie, tylko pan... A fotografia niezdjęta policyjnie nie upoważnia do rozsyłania listów gończych...

—Tak, ale w tym wypadku...

— W tym wypadku jest to samo.

— Nie możemy przecież czekać, aż pan Very zwróci się do nas z prośbą, byśmy go sfotografowali i dopiero na tej podstawie zaczęli poszukiwać!

— Ale tu nie tylko o to chodzi! Fotografia przedstawia pana Very, ale chwiejne są dowody uczestnictwa i winy tego pana Very. Ten jegomość z auta — mówił pan, że miał oczy czarne, ale przecież równie dobrze mógł mieć piwne, brązowe, szare... A to A. V. na podszewce płaszcza nigdy nie stanowiło dla mnie dowodu przekonywującego. Czy winny nie mógł ukraść gdzieś tego płaszcza? Zamienić umyślnie, ażeby zagmatwać śledztwo? Lub po prostu przyszyć sobie inicjały A. V., podczas gdy sam nazywa się B S. lub C. L.? Nie możemy rozsyłać listów gończych, nie możemy tego ogłaszać! Owszem, zgadzam się: są podejrzenia na Alfreda Very, niechże więc pan go śledzi, wyśledzi i cupnie po cichu! Ma pan całą policję do rozporządzenia!

c. d. n.

Fotele sejmowe wykonano w fabrykach w Radomsku

Zdążono na czas — Dekoracja zasłużonych robotników

Odbudowa gmachu sejmowego w Warszawie przypominała w wielu swych fragmentach sławne epos robocze budowy mostu Poniatowskiego na Wiśle. I tu i tam — to samo tempo pracy, fanatyzmu woli i ten sam sukces w zwycięskim dotrzymaniu terminu ukończenia dzieła.

Gdy do Radomska nadeszła wiadomość, że otwarcie Sejmu będzie przyspieszone o 12 dni, zawrzało w obu fabrykach mebli, które otrzymały robotę dla Sejmu. Fabryka Thonet-Mundus otrzymała od Depart. Budowy przy K. R. N. zamówienie na wykonanie 444 foteli poselskich i 29 foteli ministerialnych, fabryka zaś Wünschego 198 foteli dla publiczności i 44 foteli dla prasy.

Robotnicy zdecydowali wówczas, że pomimo skróconego terminu meble będą na czas i w największym porządku dostarczone do Warszawy. Oznaczało to pracę po fajerancie, pracę do późnych godzin nocnych, bez chwil wytchnienia. Zdążono. Meble przywiezione pieczołowicie do Warszawy, ustawiono w auli sejmowej do godz. 3-ej w nocy. O 11-tej rano zaś zebrał się Sejm!

Wspaniała sala sejmowa, kryta marmurem kieleckim, z wielkim plafonem szklanym, rozsiewającym łagodnie dokoła światło bijące z 16-tu jupiterów, napełniła się tłumem robotników, techników i inżynierów. Wnęki akustyczne biegnące dokoła ścian po wleczone specjalną materią, która wchłania drgania głosu, najpierw pochwyciły stuk młotów robotniczych, pił i wiertarek — nim obił się o nie głos mówców sejmowych.

Gdy rankiem w dniu otwarcia Sejmu przyszedł dyr Depart. Budowy przy K. R. N ob. Hermanowicz, nie mógł się nadziwić mistrzostwu tych 180 par rąk roboczych, rąk delegatów z fabryk: bydgoskiej, cieszyńskiej, poznańskiej, pomorskiej i radomszczańskiej, które w ciągu tych niewielu godzin potrafiły zmontować i ustawić przywiezione meble.

Obecny Sejm, zdaniem mówców przewyższa pod względem estetycznym dawniejszy budynek. Szaro-piaskowy ton marmurowych ścian pięknie harmonizuje z dębowym fornirem mebli. Fotele wyściełane są wyłącznie lnem krajowym w kolorze jasno-zielonym. Sala obecna w przeciwieństwie do dawniejszej nie posiada rzeźb. Jest prostsza i zarazem bardziej monumentalna.

Uroczystość powitania przybyłych robotników odbyła się w już urządzonej sali Sejmowej o godz. 20-tej. Po przemówieniu powitalnym odczytana została lista odznaczonych krzyżami zasługi: złotymi, srebrnymi i brązowymi. Prez. Bierut osobiście zawiesił złote krzyże na piersiach: dyr Thonet-Mundus, ob Zajdlera i majstra technicznego tejże fabryki ob. Heruda. Z fabryki Wünsche otrzymali złote krzyże zasługi: ob. ob. Jan Szyller i Tomasz Sitek.

Szczególnie wzruszającym był moment, gdy przedstawiciel Centr. Zarządu Przemysłu Drzewnego wręczył Prezydentowi Państwa ob. Bierutowi, buławę z drzewa wykonaną w orzechu niezwykle pięknie rzeźbioną.

Po „czarnej kawie“ dziennikarzy

Imprezy zabawowe dziennikarzy cieszą się dobrą opinią ze względu na ścisły dobór towarzystwa i panujący zazwyczaj miły nastrój.

Podtrzymując tę tradycję Związek Zawodowy Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kieleckiego w Częstochowie, podobnie jak w karnawale ubiegłego roku urządził z soboty na niedzielę w Restauracji Paryskiej „Czarną Kawę“.

Impreza ta przyciągnęła grono dobranych gości, którzy w wyśmienitym nastroju bawili się do późnego rana.

Pięknym urozmaiceniem były występy artystki scen stołecznych i łódzkich, Ludmiły Szretterówny, oraz artystów scen naszych — Mieczysława Mieczyńskiego i Romualda Mielczarka.

Przemiła Ludmiła Szretterówna dała się poznać jako utalentowana śpiewaczka, obdarzona pięknym głosem: wykonała ona m. in. pieśni „Na nat koralu“, „Prząśniczki“ i arię z „Madame Butterfly“, biorąc także żywy udział w zabawie i przyczyniając się do ogólnie miłego nastroju. Romuald Mielczarek popisywał się z powodzeniem, jako wesoły recytator i piosenkarz, a przedowcipnym konferansjerem był Mieczysław Mieczyński.

Czarna Kawa dziennikarzy dostarczyła jej uczestnikom wiele miłych wrażeń.

*

Ludmiła Szretterówna jest nie tylko utalentowaną artystką i śpiewaczką, lecz posiada jeszcze szereg innych talentów — urodę, wdzięk osobisty i gust do pięknych toalet. Dzięki temu czarowała wszystkich gości, siejąc specjalne spustoszenie w sercach mężczyzn. Można śmiało powiedzieć, że Ludmiła Szretterówna tańczy jak Ginger Rogers, jest elegancka jak Norma Shearer, zaś śpiewa jak Grace Moore...

Miły Romuald Mielczarek imponował najwięcej dwoma olśniewająco białymi... szczękami sztucznymi. Ktoś z obecnych wyraził się: „Ten chłopak ma majątek w zębach!“...

Mieczysławem Mieczyńskim zainteresował się obecny na sali, a znajdujący się w przejeździe do Poznania przedstawiciel teatrzyku „Siedem kotów“ w Krakowie. Jak wiadomo, teatrzyk ten choruje chronicznie na brak dobrego konferansjera i dlatego Mieczysław Mieczyński ma olbrzymie szanse zostania najważniej miauczącym kotem teatru „Siedem kotów“.

Na sali obecny był także osławiony krytyk „Trybuny Częstochowskiej“, Tom Baque, który jednakże nie zdradził swojego incognito, przebywając zresztą przez większą część zabawy w bufecie, a to z obawy przed zespołem artystów, jacy grają w „Plecach“. Rzecz znamienna, że niewczesny ten krytyk, ośmielający się wyrażać inne poglądy, aniżeli nasza recenzentka, kol. Stanisława Zielińska, tańcząc walca figurowego dostał w pewnym momencie jako partnerkę... Ludmiłę Szretterównę. Wyraził się później do swych przyjaciół, że ze strachu przed Szretterówną czuł ciarki przechodzące mu po... plecach.

(g.)

Kronika miejscowa

„Co o gruźlicy każdy wiedzieć powinien?“

Dnia 12 lutego br. o godz. 18-tej Dr B. Stypułkowski wygłosi odczyt p. t. „Co o gruźlicy każdy wiedzieć powinien“.

Odczyt odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej — Aleja N. M. Panny Nr 35. Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten jest drugim z kolei z cyklu odczytów organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie na tematy popularno-lekarskie.

Zmiana systemu wydawania kuponów na zniżki do kin

Pow. Rada Zw. Zawodowych podaje do wiadomości członkom Związków Zawodowych, że z dniem 7. II. 1947 r. został zmieniony dotychczasowy system wydawania kuponów na zniżki do kin. Obecnie Pow Rada Zw. Zaw. przystąpiła do wydawania specjalnych legitymacji kontrolnych wraz z kuponami.

Wkładki kuponów są ważne do wszystkich kin aż do wyczerpania, po czym każdy z członków może otrzymać nową wkładkę kuponów.

Legitymacja kontrolna jest ważna tylko łącznie z legitymacją Zw. Zawodowego na rok 1947.

Każdy z członków może nabyć w kasie kina 2 bilety ulgowe. Odstępowanie legitymacyj osobom trzecim jest wzbronione.

W wypadku zagubienia legitymacji, duplikat może być wydany tylko po uprzednim ogłoszeniu w „Głosie Narodu“.

Ogólnopolski Konkurs Świetlicowych Zespołów Artystycznych

Na skutek ogłoszenia przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce I-go Ogólnopolskiego Konkursu Świetlicowych Zespołów Artystycznych w dniu 3-cim lutego r. b. odbyło się z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Częstochowie, pierwsze zebranie organizacyjne, Powiatowego Komitetu Konkursu.

Na zebraniu powołano jury sędziowskie do którego weszli:

Profesor Mąkosza, prof. Zawadzki przedstawiciel Teatrów Miejskich Mieczyński redaktor Jurek, przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych Wacław Brzozowicz i kierownik Sekcji Kulturalno Oświatowej Migalski.

Do Komitetu Wykonawczego powołano jako przewodniczącego ob. Migalskiego jako sekretarza ob. Kukulskiego, skarbnika ob. Wilka, jako członków: przedstawicielkę Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy ob. Czarnecką, z Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy ob. Przepiórowską, z Zarządu Miejskiego ob. Wolańską.

W dyskusji uchwalono termin Konkursu który odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w dniu 23 lutego b. r. Postanowiono również zwrócić się do większych instytucji i przedsiębiorstw państwowych o składanie ofiar na zakup nagród dla zespołów, które wezmą udział w Konkursie.

Ludynia skazany na śmierc

W toczącym się procesie przeciwko zabójcom funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa, Chrząstka, Wojskowy Sąd Doraźny w Częstochowie orzekł: Ludynię Władysława uznać winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, to jest udziału w 6 napadach rabunkowych z bronią w ręku, grabieży cudzego mienia wartości kilkuset tysięcy złotych, znęcania się nad obrabowanymi: krępowania łańcuchami, zamykania w piwnicach itp., dokonania napadu na pracownika Straży Ochrony Mienia, któremu zabrał karabin służbowy oraz zabójstwa dokonanego na osobie funkc. UB w Częstochowie Chrząstka i przechowywania bez zezwolenia władz pistoletu systemu „Parabellum“, którego używał w czasie dokonywania rabunków i gwałtów.

Za wymienione przestępstwa Sąd wymierzył mu łączną karę śmierci i utratę wszystkich praw na zawsze.

Stanisław Gawron, drugi członek bandy, oskarżony o przechowywanie broni palnej, tak zwanej „Pepeszy“ i udział w rabunkach skazany został na 12 lat więzienia. Trzeci oskarżonych Tkacz Bogumił brał udział w jednym napadzie rabunkowym i za to skazany został na 5 lat więzienia. Zapadły wyrok jest ostateczny i skazanym nie przysługuje żaden środek prawny, jedynie tylko skazany na karę śmierci, Ludynia, może zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie.

Zebranie Powiatowej Rady Narodowej

W dniach 12 i 13 lutego odbędzie się zebranie Powiatowej Rady Narodowej w lokalu Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego 7 (Sala konferencyjna). Pocz. obrad o godz. 9 rano.

Groźni bandyci ponieśli zasłużoną karę

Od miesiąca listopada 1946 roku na terenie m Częstochowy zuchwała banda dokonywała rabunków na sklepy Pow. Spółdz. „Jedność“, położone na peryferiach miasta. Po dłuższej obserwacji prowadzonej przez Komendę miasta MO ustalono że banda składa się z 5 osób, występujących w mundurach wojskowych, jest uzbrojona w broń krótką i rabuje w godzinach wieczornych, na krótko przed zamknięciem sklepów. W dniu 31 grudnia jeden z bandytów został zatrzymany przez wywiadowców MO w sklepie „Jedności“ przy ulicy Malej 23 w momencie usiłowania dokonania rabunku Był to Stanisław Rędzioch, który wskazał w śledztwie swoich wspólników Nabiałka Zdzisława, Szustera Mariana oraz dotychczas nie schwytanych Leszka Kiekota i Jerzego Ludzińskiego.

Przesłuchani Rędzioch i Nabiałek przyznali się do swej zbrodniczej działalności, a mianowicie:

W dniu 25 listopada 1946 roku dokonali napadu rabunkowego na sklep „Jedności“ przy ulicy Olsztyńskiej 27. Po wtargnięciu do sklepu i sterroryzowaniu sklepowej, bandyci zabrali 8 tys. złotych, większą ilość papierosów amerykańskich i czekolady ameryk., po czym zbiegli. W dniu 27 listopada około godz. 17 tej ponownie dokonali napadu na sklep „Jedność“ przy ul. Armii Ludowej i zabrali gotówkę, większą ilość papierosów amerykańskich i cztery butelki wódki gatunkowej, ogólnej wartości ponad 20 000 zł.

W podobny sposób ograbiono inne sklepy „Jedności“. 16 grudnia ci sami sprawcy dokonali napadu na dom rzeźnika Adama Klamy zam przy ul. Olsztyńskiej 39 gdzie zrabowali około 10.000 zł i 8 kg wędlin. W sprawę wmieszany jest Rak wypożyczający dwukrotnie pistoletu, z którym oskarżony Rędzioch chodził na napady rabunkowe W dniu 7 lutego 1947 r. odbyła się rozprawa sądowa, w trybie postępowania doraźnego przeciwko Stanisławowi Rędziochowi, Zdzisławowi Nabiałkowi, Marianowi Szusterowi i Czesławowi Rakowi. Rozprawa toczyła się przed specjalnie przybyłym do Częstochowy Wojskowym Sądem Doraźnym z Kielc. Oskarżony Rędzioch przyznał się do popełnionych przez siebie czynów, twierdząc, że zmuszał go do przestępczej działalności Klekot. W dalszym ciągu zeznań obciąża osk. Raka, od którego pożyczał pistoletu „T. T.“, Odnośnie oskarżonego Szustera wyjaśnia, że ten na napady z nimi nie chodził i w śledztwie obciążył go niesłusznie. Nabiałek przyznaje się do udziału w napadach mówiąc ze Szuster nie wchodzi w skład bandy. Osk. Szuster nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Winę oskarżonych potwierdzili swymi zeznaniami świadkowie: Kazimiera Gruszczyńska, Celina Matyja, Barbara Radzioch, Bolesław Dziekan, Helena Lanckorońska, Anna Kowalska i Tadeusz Zatoński, pracownicy „Jedności“, którzy wszyscy rozpoznają w Radziochu uczestnika napadów i określają go jako agresywnego, wbrew jego poprzednim twierdzeniom, że do udziału w napadach zmusił go Klekot.

Świadek Klama, zeznaje wskazując na Rędziocha, „ten trzymał pistolet nad moją głową i groził, że mi w łeb strzeli“ Bandyci zrabowali wtedy 10,000 zł i około 10 kg wędlin; za trzy dni przyszli ponownie i zabrali 3 000 złotych.

Zapytany przez przewodniczącego, osk. Rędzioch potwierdza prawdziwość zeznań świadka. Następnym świadkiem jest kierowniczka sklepu „Jedności“ przy ul Malej 23 ob. Józefa Pawelak, która opisuje wypadki zaszłe w dniu aresztowania osk. Rędziocha to jest 31 grudnia 1946 r.

W tym dniu przebywali w jej mieszkaniu dwaj wywiadowcy MO przydzieleni do ochrony sklepu. W godzinach popołudniowych wszedł do sklepu osk Rędzioch i przemocą dostał się za kontuar. Odsuwając świadka od szufladki z pieniędzmi i oświadczając jej, że przeprowadzi kontrolę, położył teczkę na kontuar i chcąc upewnić się, że nie zagraża mu niebezpieczeństwo wszedł do przyległej kuchni, gdzie przebywali wywiadowcy. Ujrzawszy ich zapytał: „Co to są za jedni?“, a następnie chciał ich wylegitymować. Wywiadowcy odmówili i sami zażądali dowodu od Rędziocha. Ten oświadczył że przyszedł do panny Basi i podał im jakąś legitymację, w tym momencie jeden z wywiadowców uderzył Rędziocha w głowę, a drugi go zrewidował, znajdując w jego kieszeni pistolet. Wywiadowcy polecili zamknąć drzwi od sklepu i ukryć się. Za chwilę poczęto się dobijać do drzwi kuchennych i wywiązała się strzelanina, a później rozległ się huk granatu który bandyci rzucili do wnętrza sklepu. Wkrótce przybyły na miejsce oddziały MO, bandyci zbiegli, a Rędziocha zabrali z sobą wywiadowcy.

Podobnie zeznawali dwaj wywiadowcy, którzy ujęli Rędziocha.

Prokurator żąda dla Rędziocha i Nabiałka kary śmierci, a dla osk. Raka kary ponad 5 lat więzienia. Co do oskarżonego Szustra zrzeka się oskarżenia Obrońcy: Chołdyk Wojak i Kieszczyński proszą o niestosowanie najwyższego wymiaru kary.

W sobotę 8 lutego ogłoszony został wyrok: Rędzioch Stanisław za udział w 6 napadach na sklepy spółdzielcze „Jedności“, skazany został na 15 lat więzienia. Nabiałek Zdzisław za współuczestnictwo w 6 napad rabunkowych skazany został na dożywotnie więzienie. Szuster Marian został uniewinniony a czwarty z oskarżonych, żołnierz z okresu partyzantki, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Rak Czesław za wypożyczenie broni bandytom, przy pomocy której dokonano rabunków a szczególnie za wypożyczenie jej Stanisławowi Rędziochowi, skazany został na 5 lat więzienia. W motywach wyroku Sąd podkreślił, że w okresie normalizacji stosunków w Kraju, każda próba zakłócenia spokoju i ładu wewnętrznego będzie bezlitośnie tępiona, bez względu na osoby sprawców i ich poprzednie zasługi.

Wyrok ten jest ostateczny, skazanym nie przysługuje żaden środek prawny.

Kronika kielecka

Dział ziemiopłodów P. C. H.

Do największych bolączek i przeszkód uniemożliwiających normalny rozwój działu ziemiopłodów, jak wykazały doświadczenia roku ubiegłego, należy brak transportu samochodowego i odpowiednio przygotowanych magazynów. P. C. H. jako przedsiębiorstwo państwowe ma obowiązek interwencji na wolnym rynku, celem powstrzymania zwyżki cen. Dążąc do wykonania planu na rok 1947 trzeba zawczasu przygotować odpowiednie magazyny i to już przed rozpoczęciem kampanii, przetwórnie stosownie do wymagań danego terenu, oraz zwiększyć nadzór nad sposobem pakowania towarów Należy wszystko uczynić pod względem organizacyjnym, abyśmy mogli stanąć na wysokości zadania w ramach trzyletniego planu odbudowy gospodarczej. (PB)

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 10 do 16 lutego dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6, A. Włosińskiego — ul. 7 Kamienic nr 27. J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8—19.

Sport

Z mistrzostw Europy w jeździe szybkiej

Na zakończenie mistrzostw łyżwiarskich Europy w jeździe szybkiej odbyły się biegi na 1.500 i 3,000 mtr.

W biegu na 1,500 mtr zwyciężył Sverre Farstad (Norwegia) 2:19 5.

5,000 mtr. wygrał Szwed Gote Hedlung w czasie 8:36,4.

Mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej zdobył Ake Seyffarth (Szwecja), uzyskując ogółem w dwudniowych zawodach 193 186 pkt. przed Gota Hedlunden (Szwecja) 194 807.

Startujący na mistrzostwach zawodnicy polscy: Kalbarczyk, Rytter i Kowalski, mimo uzyskania znacznie lepszych wyników niż w kraju nie odegrali na zawodach poważniejszej roli. Przy tak silnej konkurencji w biegu na 500 mtr. np. Kalbarczyk był 16-ty w czasie 47,9 sek., Rytter 20-ty z czasem 48 5, a Kowalski 23-ci w czasie 53,1 sek.

Okolicznościowy datownik

Z okazji lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Olsztynie, Urząd Pocztowy w dniach od 8 do 12 lutego będzie używał okolicznościowego datownika. Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika, powinni zaadresować kopertę lub pocztówkę z naklejonym znaczkiem pocztowym, przesłać w liście taryfowo opłaconym pod adres: Obwodowy Urząd Pocztowy Olsztyn 1, podając jednocześnie swój adres zwrotny.

Zakończenie Kursu Unifikacyjnego PZLA

W Warszawie na Stadionie W. P. zakończył się 2-tygodniowy Kurs Unifikacyjny zorganizowany przez PZLA i mający na celu ujednostajnienie metod szkolenia i prowadzenia lekkiej atletyki w terenie. Kurs prowadzili mgr Zakrzewski, mgr. Maciukiewicz i trener PZLA Grzesik. Na zakończenie kursu specjalna komisja pod przewodnictwem znanego sędziego Mariana Sienkiewicza przeprowadziła egzamin ze znajomości przepisów sędziowskich. Egzamin zdało 23 uczestników kursu.

Ruch statków w naszych portach

Gdańsk (SAP). W portach gdyńskim i gdańskim trzy statki zagraniczne wyładowały olbrzymią ilość paczek dla adresatów polskich. Statek duński „Jutlandia", który przybył z Nowego Jorku, przywiózł 46 571 worów paczkowych, 70 worów listowych i 7 worów poczty dyplomatycznej. Statek polski „Narvik" przyszedł z ładunkiem 56 skrzyń z paczkami argentyńskimi. Statek brytyjski „Marine Raven" przywiózł transport 3 074 worów paczkowych angielskich.

Wory paczkowe po przepracowaniu przez urzędy pocztowe Gdyni 5 i Gdańsku 3 — zostaną przesłane natychmiast do rąk adresatów.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„KORDIAN"

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

Dziś we wtorek. 11 bm. o godz. 19.15 „Kordian", arcydzieło Juliusza Słowackiego, poemat dramatyczny w 10 obrazach. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego. Obsada premierowa z Wacławem Ściborem w roli tytułowej. Oprawa sceniczna prof. W. Makojnika.

Jutro w środę. 12 bm oraz pojutrze w czwartek, 13 bm o godz. 19.15 ostatnie przedstawienia aktualnej komedii satyrycznej w 3 aktach Jerzego Jurandota p. t. „Plecy"

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM"

Premiera głośnej sztuki francuskiej Companeza i Noe'go pod powyższym tytułem odbędzie się już w piątek, 14 bm. Nasz teatr będzie drugim z kolei w Polsce, który pokusił się o jej wystawienie. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem" jest rewelacją literatury dramatycznej powojennej doby, którą nawet film francuski realizował na ekranie. Sztuka osnuta na tle walki niemieckiego kontrwywiadu z francuskim Ruchem Oporu, obfituje w sceny niezwykle emocjonujące a jednocześnie pełne poezji i nastroju, kapitalne w wyrazie i konstrukcji. Teren akcji jest niezwykle oryginalnie pomyślany. Jest o sanatorium dla upośledzonych umysłowo ofiar działań wojennych. Dzięki temu autorzy mieli możność skomponowania całego szeregu scen o nastawieniu wręcz komicznym. Sztuka otrzymała doskonałą obsadę z odtwórcą głównej postaci męskiej dr Tillera — Arturem Kwiatkowskim na czele. Inscenizacja i reżyseria spoczywa również w rękach A. Kwiatkowskiego. Oprawę sceniczną zaprojektował nasz dekorator Władysław Wagner.

TEATR KAMERALNY

„PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3-ch aktach. Jerzego Jurandota.

Ostatnie trzy przedstawienia

Dziś we wtorek 11 bm jutro w środę 12 bm oraz pojutrze w czwartek, 13 bm. o godz. 19 15 ostatnie trzy przedstawienia aktualnej komedii satyrycznej w 3-ch aktach Jerzego Jurandota pt. „Plecy". Udział biorą artyści warszawscy i łódzcy: Szretterówna, Brandtówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński, Oryński i Rosiak. Kier. art. Jerzego Junoszy. Muzyka P. Asłanowicza.

„DAR PORANKA"

Środa premiera.

Próby uroczej komedii włoskiego autora Giovanno Forzano pt. „Dar Poranka" w przekładzie Zofii Jachimeckiej dobiegają końca. Reżyseruje Wacław Ścibor. Oprawę sceniczną da Władysław Wagner. Wiośniane role Lucyny—aptekarki, odtworzy Danuta Karolewicz. Jej partnerem będzie W. Ścibor. Dalszą obsadę tworzą: Zarembina, Leński i Mielczarek. Premiera odbędzie się już w środę, 12 bm. o godz. 19 15.

Kasy Teatrów czynne od godz. 10 ej do 13-ej i od 15 ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Program kin

Kino „Bałtyk"

Film produkcji polskiej „Jaśnie pan szofer". Nadprogram Polska Kronika Filmowa 1/47. Dla młodzieży dozwolony od lat 16-tu.

Kino „Polonia" — „Piętnastoletni kapitan" Pocz. godz. 15.30, 17 30, 19.30.

Kino „Iecza — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie". Nadprogram PKF. Nr 45. Początek seansów godz. 16. 18, 20.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek.

6.00 Sygnał czasu 6 05 Dziennik poranny 6 20 Gimnastyka por 6 30 Muzyka poranna 6 57 Sygnał czasu 7 05 Muzyka 7 15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7 35 Program na dzień bież. 7 40 Konc. poranny. 8 30 Inform. ogólnopolskie 8 40 Skrzynka PCK.

12 00 Sygnał czasu. 12 05 Aud. dla świetlic rob. 12 35 Arie operowe w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 12 55 „10 minut poezji" 13 05 Muz. obiadowa. 15 00 — 15 00 Przerwa 15 00 „Sabałowa nuta" 15 40 Muzyka czeska 16 00 Dziennik popołudniowy. 16 55 Audycja dla młodzieży. 17 05 „U naszych przyjaciół", 17 25 Koncert rozrywk. 17 55 Z życia kulturalnego. 18 00 Audycja wojskowa. 18 07 Muzyka 19.30 „Nauka przy głośniku". 19 00 Koncert symfoniczny 19 57 Sygnał czasu 20 00 Koncert muzyki lekkiej 21 00 „Noc tysiączna druga" 21 25 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 21 45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22 00 Kwadrans prozy „Popioły" Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22 25 Kr. Aud. rozrywkowa. 23 10 Ost. wiad. dziennika. 23 30 Muzyka poważna. 23 55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24 01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Zarząd Miejski w Częstochowie

OGŁOSZENIE.

W ślad za ogłoszeniem umieszczonym w „Głosie Narodu" w dn. 21.1 47 Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że sklepy Powszechnej Spółdzielni „Jedność", Spółdzielni „Aniołów" i Spółdzielni Rolniczo Handlowej w Rakowie. wydają na karty zaopatrzenia z nadrukiem „styczeń 1947" następujące artykuły żywnościowe:

I.

1) margaryna

po 1 kg na karty 1 kat. — kupony nr 30, 31, 32, 33
„ 0,25 kg na karty „M" — „ nr 31
Cena detaliczna zł 52.— za 1 kg.

2) konserwy mięsne

po 1 kg na karty I kat.—kupony nr 28, 29, 34, 35.
po 0 5 kg na karty II kat.—kupony nr — „ —
po 0 5 kg na karty IR —kupony nr — „ —
Cena detaliczna po zł 14.50 za 1 kg

3) ser

a) po 2 puszki sera na karty „D" 23. „D" 7, „D" 12—kupon nr 2
b) po 0 15 kg—wyrównanie za mies. grudzień 1946 r. kupon nr 2.
Cena detaliczna — poz. a) zł 10 50 za 1 puszkę
poz. b) zł 50.— za 1 kg.

4) cukier

po 0.5 kg na karty 1 kat. kupon nr 11, 12, 13, 14
„ 0.4 „ „ „ II „ kupon nr — „ —
„ 0.25 „ „ „ IR „ kupon nr — „ —
po 0 25 kg na karty „D" 3, „D" 7, „D" 12, kup. nr 5
„ 0.25 „ „ „ „M" kupon nr 32.
Cena detaliczna po zł 15,— za 1 kg.

5) mleko skondensowane

po 3 puszek — na karty „D" 3 — kupon nr 6
Cena detaliczna zł 3,50 za 1 puszkę.

II.

Ponadto zostaną wydane po otrzymaniu z oddziału „Społem" w Częstochowie:

1) mąka pszenna 80 proc.

2) mleko w proszku.

Wydawanie tych artykułów zostanie ogłoszone dodatkowo w prasie

Wydział Aprowizacji i Handlu
L dz. Apr. 57/47

Częstochowa, dnia 7.II.1947 r.

Zarząd Miejski w Częstochowie
Wydział Aprowizacji i Handlu
L. dz. Apr. 153/47

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie, podaje do wiadomości, że z dniem 14.II. br. rozpoczynają biura sprzedaży kart żywnościowych wydawnictwo kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc marzec 1947 r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1) Karty wymienne:

w dniu 14.II. b. r.	—	A, B, C, D.
„ 15 „	—	E, F. G. H.
„ 17 „	—	I, J. K, L.
„ 18 „	—	Ł. M. N. O.
„ 19 „	—	P, R, S, T.
„ 20 „	—	U. W, Z
„ 21, 22, 23	—	dla opóźnionych.

2) Karty zaopatrzenia:

w dniu 25 II. b. r.	—	A, B. C. D.
„ 26 „	—	E, F. G. H.
„ 27 „	—	I, J. K, L.
„ 28 „	—	Ł. M. N. O.
„ 1. III.	—	P. R. S. T.
„ 3 „	—	U. W, Z.
„ 4, 5, 6, 7, 8	—	dla opóźnionych.

Wyżej podane terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się, po tym terminie uwzględniani nie będą.

Po karty wymienne winni zgłaszać się administratorzy domów z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców. Karty te należy pobierać tylko dla osób upoważnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

Karty zaopatrzenia pobierają:

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych — członkowie Rad Zakładowych, względnie upoważnieni na podstawie wykazów imiennych pracowników i wypełnionych kart wymiennych.

Dla osób opóźnionych firmy sporządzają dodatkowo wykazy pracowników.

b) Dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów jednocześnie dla wszystkich wpisanych, a posiadających uprawnienie na podstawie wykazów mieszkańców i kart wymiennych. Przy czym osoby te każdorazowo przedstawiają do wglądu odnośne zaświadczenia uprawniające do zaopatrzenia kartkowego.
Zakłady pracy, urzędy oraz instytucje społeczne które pobierają karty zaopatrzenia zbiorowo — przed wydaniem tych pracownikom, winny ostemplować karty zaopatrzenia swoją pieczęcią w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy".

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) E. Wolniak

W. Prezydent Miasta
(—) D. Kapalski

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 1.. II. 47 w wieku lat 68

ś. † p.

Izydor Woźniak

mistrz zduński

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Niskiej 19 (Ostatni Grosz) do kościoła św. Rodziny nastąpi we wtorek dnia 11 lutego 1947 roku o godz. 16-ej, skąd po nabożeństwie w środę o g. 9-ej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

PAP 904 **żona, dzieci, synowa, zięć, wnuczki i rodzina.**

ś. † p.

Eugenia Czaraszkiewicz

magister nauk przyrodniczych
nauczycielka biologii I-go Państwowego Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 10-go lutego 1947 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 lutego b. r. o godzinie 9 rano ze szpitala miejskiego przy ul. św. Barbary, do kościoła szkolnego N. M. Panny, skąd po nabożeństwie odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha.

W Zmarłej tracimy oddaną młodzieży wychowawczynię i nauczycielkę.

Uczniowie Lic. i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza

PAP 903

ś. † p.

Józef RUDZKI

mistrz murarski, b. członek A. K.

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 10. II. 47 przeżywszy lat 45

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kiedrzyńskiej 17 do kościoła św. Zygmunta i na cmentarz na Kulach nastąpi dnia 12 lutego o godz. 15-ej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają

PAP 902 **żona, bracia, szwagrowie i rodzina**

ś. † p.

z FITASZEWSKICH

Eugenia Czaraszkiewicz

Magister filozofii, nauczycielka Lic. i Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie.

Opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w dniu 10 lutego 1947 roku, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitalnej przy ul. św. Barbary do kościoła N. M. Panny odbędzie się w środę, dnia 12 bm. godz. 9-tej rano po czym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w smutku

PAP 906 **RODZICE, CÓRECZKA I RODZINA**

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci kochanego i nigdy niezapomnianego syna i brata naszego

ś. † p.

Józefa Władysława Rutkowskiego

zostanie odprawiona Msza św. żałobna w kościele N. M. Panny w środę, dnia 12 lutego br. o godz. 8 rano na którą zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego

Matka, siostry, brat i rodzina

PAP 905

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 8 stycznia 1947 r. w sprawie oczyszczenia i zapobiegania przed zamarznięciem studzienek—hydrantów.

Na podstawie art. 2 ust. 2. Ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 365) zarządzam co następuje:

Celem utrzymania w porządku urządzeń potrzebnych dla ochrony przeciwpożarowej i zabezpieczenia studzienek—hydrantów przed zamarzaniem nakazuję właścicielom nieruchomości, administratorom i dozorcom domów bezzwłoczne oczyszczenie studzienek — hydrantów z warstw śniegu i lodu, zabezpieczenie przed zamarzaniem i stałe utrzymywanie urządzeń tych w stanie zdatnym do użytku na wypadek pożaru.

Winni nie zastosowania się do niniejszego zarządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł 10 000.— lub karze aresztu do miesiąca albo obu tym karom łącznie, w myśl art. 47 powołanej ustawy z dnia 13 marca 1934 r.

Częstochowa, dnia 8 lutego 1947 r.

W. Prezydent Miasta
(—) **D. Kapalski**

PAP 879

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową dyplom. kartę rejestracji charakterystykę, na nazwisko Michalczyk Adam. PAP 882

Skradziono w dniu 6.II.47 wieczorem portfel, w którym znajdowała się większa gotówka, legitymacja osobista i delegacja służbowa na nazwisko Fidor Stanisław wystawiona przez Starostwo Grodzkie miasta Częstochowy. Uczciwego złodzieja proszę o zwrot dowodów. PAP 888

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gaj Stefan. PAP 890

Zgubiono kartę rejestracyjną R. K. U., dowód osobisty na nazwisko Dudek Jan, Narutowicza 31 PAP 894

Zgubiono zaświadczenie wydane przez Milicję Obywatelską w Częstochowie na nazwisko Grzyb Otylia. PAP 893

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej nr 426791 na nazwisko Tyźlik Waleria. PAP 892

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Radomsko, na nazwisko Wiśniewski Władysław. PAP 889

Skradziono metrykę urodzenia i legitymację szkolną na nazwisko Dąbrowski Alfred. PAP 899

WOLNE POSADY

Buchalteryjna odpowiedzialna siła ze znajomością korespondencji i maszynopisania poszukiwana. Firma Jung. Częstochowa ul. Piłsudskiego 21 telefon 23 54 PAP 829

Od zaraz przyjmiemy siłę biurową i 4 robotników. Zgłoszenia Z. O. M. Częstochowa, Kawia 43 PAP 884

Do apteki przy ul. 7—Kamienic potrzebna do pracy inteligentna panienka. PAP 887

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Przechodnia 12 PAP 828

Państw. Zakłady Przem. Wełnianego Nr 8 (dawn. Union Textile Częstochowa, Narutowicza 80 poszukują ślusarza—wagarza. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym PAP 896

Państw. Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 8 daw. „Union Textile ul. Narutowicza 80, poszukują dwie rutynowane maszynistki. Zgłoszenia osobiście od 10—12 PAP 895

Pomoc domowa potrzebna. Wiadomość Częstochowa, Aleja 6 m 15 PAP 835

SPRZEDAŻ

Sprzedam prasy ręczne i rewolwerówki. Oferty PAP pod „Zainteresowany". PAP 877

Sprzedam maszynę trykotarską 10x80 firmy „Diament" oraz 8x80 Aleja 49 m 20 PAP 84?

Wyprzedaż włóczki różnokolorowej po cenach zniżonych. Warszawska 38 sklep. PAP 89?

Do sprzedania kilim 2 x 3 m. Jasnogórska 108 m 11.

Sprzedam futro karakułowe na średnią i średniej tuszy osobę Częstochowa, Warszawska 9 m ? od 12—16 PAP 89?

Sprzedam polerkę elektryczną dentystyczną (uniwersalna 110—220 volt prąd stały i zmienny) Częstochowa, Warszawska 9 m 4 godzina 16—17. PAP 90?

AL 4 i renderka okazyjnie do sprzedania. Narutowicza 80 blok 9 m. 8 PAP 897

RÓŻNE

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie w śródmieściu. Warunki do omówienia. Zgłaszać tel. 10-31. PAP 874

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL CHA FIM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 2349

Do sklepu lub innego zaprowadzonego interesu przystąpię do spółki. Dobry projekt pożądany. Adres do PAP sub. „Współpraca". PAP 885

Tańców najmodniejszych, zwykłych wyucza baletmistrz Kostecki Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. PAP 898

Pantofle damskie tyrolki nr 34 zamienię na buty narciarskie nr 34. Wiadomość tel. 12-82 PAP 881

Kto z funkcjonariuszy Op. Społecznej lub Milicji Ob. w Częstochowie w końcu lutego (około 21) 1945 r. zabierał dorożką z zakładu Sióstr na Jasnej Górze, ul. Chopickiego chorą dziewczynkę lat 5 sparaliżowaną b. szczupła, jasna blondynka, włosy miała ogolone. Zabrana została w celu wywiezienia z transportem chorych. W jakim kierunku zostali wywiezieni chorzy i gdzie umieszczeni. O wiadomość błaga matka W-wa Okrąg 12 m. 30. Czyt. 0/201 21?6?

D. c. 013230.

Redaguje Kolegium Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleje 52, Tel. 1245 PKO Katowice—III—5974 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Drukarnia Drukarnia Państw. Nr. 1 w Częstochowie.